

Marta Kupczewska
Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: m.kupczewska@uwb.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0002-7168-4927>

Zaangażowanie Tomasza Zamoyskiego w problemy konfederacji lwowskiej 1622 roku

TOMASZ ZAMOYSKI'S INVOLVEMENT IN THE PROBLEMS OF THE LVIV CONFEDERATION OF 1622

Summary

This article examines the Confederation sworn in Lviv in February 1622, which is also called the Kowenicki Confederation, after the name of its marshal. The Lviv Confederation took place just after the devastating siege of Khotyn Fortress in the fall of 1621, which ended the military conflict between the Commonwealth of Poland and the Ottoman Empire. At the time of the Lviv Confederation, in addition to financial requests, the army representatives demanded that King Sigismund III should meet their high political expectations. The radicalism of the military representatives forced the king and the country's main decision-makers to act more vigorously in order to quell the rebellion of the disobedient soldiers. Due to the absence of the crown hetmans during the negotiations with the confederates, it was the powerful magnates that gradually took control of the confederate army. The personal rivalry between the confederated magnates over goods and offices for themselves and their military clients manifested itself in the pressure exerted on the king and the soldiers, bribery, and slander. The author analyzes these issues mainly on the example of the the Voivode of Kiev, Tomasz Zamoyski, and his rival, Stanisław Lubomirski.

Keywords: Lviv Confederation; clientelism, rivalry between magnates, royal opposition, Aleksander Kowenicki; Stanisław Lubomirski; Tomasz Zamoyski; 17th century

Streszczenie

Niniejszy artykuł jest poświęcony problematyce konfederacji zaprzysiężonej we Lwowie w lutym 1622 roku (zwanej także od nazwiska jej marszałka konfederacją Kowenickiego). Miała ona miejsce tuż po wyniszczającej wojsko wojnie oblężniczej pod Chocimiem jesienią 1621 roku kończącej konflikt Rzeczypospolitej z Imperium Osmańskim. W czasie trwania konfederacji lwowskiej, oprócz wysuwanych postulatów finansowych, wojsko zażądało od Zygmunta III spełnienia rozbudowanych oczekiwań politycznych. Radykalizm wojskowych zmusił króla i głównych decydentów kraju do bardziej energicznego działania na rzecz rozwiązania buntu niepokornych żołnierzy. Nieobecność na negocjacjach ze skonfederowanymi żołnierzami hetmanów koronnych sprawiła,

iz zakulisowe wpływy w skonfederowanym wojsku stopniowo przejmowali niektórzy ówcześni magnaci. Osobista rywalizacja pomiędzy zaangażowanymi w problemy konfederacji magnatami o dobra i urzędy dla nich samych i ich wojskowych klientów była prowadzona przy wykorzystaniu takich narzędzi oddziaływania jak presja wytwarzana na królu, wywieranie wpływu na postawy żołnierzy, przekupstwo czy wreszcie pomówienie. Zagadnienia te zostaną przeanalizowane głównie przez pryzmat osoby wojewody kijowskiego Tomasza Zamoyskiego oraz jego rywala Stanisława Lubomirskiego.

Słowa kluczowe: konfederacja lwowska; klientelizm; rywalizacja magnacka; opozycja królewska; Aleksander Kowenicki; Stanisław Lubomirski; Tomasz Zamoyski; XVII wiek

Wstęp

Na upolitycznienie armii w Rzeczypospolitej w pierwszym piętnastoleciu XVII wieku wpłynęły doświadczenia zgromadzone przez żołnierzy podczas rokосу sandomierskiego i dymitriad. W pełni zaowocowały one dopiero w latach następnych, a przełomowy w tym względzie okazał się okres następujący po wojnie chocimskiej¹. Konfederacja lwowska z 1622 roku, zwana też – od nazwiska przewodzącego jej marszałka – konfederacją Kowenickiego, była związkiem żołnierskim o tyle wyjątkowym, iż traktowana jest wśród badaczy jako miejsce sformułowania przez wojsko pierwszego, w pełni samodzielnego programu politycznego². Wydaje się być ona charakterystyczna z jeszcze

1 Pewien impuls ideologiczny do zawiązania konfederacji lwowskiej mogła mieć również nieodległa pamięć o dwóch prywatnych konfederacjach z lat 1620-1621 zawiązanych w dobrach Ordynacji Ostrogskiej. Druga z nich od nazwiska marszałka konfederacji podsędku braclawskiego znana jest jako konfederacja Michała Kropiwnickiego. Po śmierci pierwszego ordynata kasztelana krakowskiego Janusza Ostrogskiego zawiązali je jego dawni klienci, słudzy i pracownicy w obawie o odebranie im majątków, jurgieltów oraz obiecanych nagród. Prawa i przywileje, jakie szlachta ordynacka wywalczyła sobie u króla oraz magnackich opiekunów reprezentujących małoletnich spadkobierców – najpierw księcia Franciszka Zasławskiego, a następnie jego brata Władysława Dominika, były imponujące. W zamian za zakończenie konfederacji szlachta zależna, czyli zobligowani do prywatno-publicznej służby wojskowej na rzecz każdorazowego posiadacza Ordynacji Ostrogskiej i Rzeczypospolitej, tzw. towarzysze ordynaccy, otrzymali m.in. zapewnienie amnestii za uczestnictwo w buncie, znaczne gratyfikacje finansowe, wprowadzenie dwuinstancyjnego sądownictwa oraz możliwość dziedziczenia praw do majątków przez wdowy i dzieci zmarłych posesorów ordynackich. Pomimo iż służący w Ordynacji Ostrogskiej towarzysze nie byli opłacani ze skarbu koronnego, to jednak znajdowali się w zdecydowanie lepszym położeniu prawnym niż inni osadzeni na prawie lennym rycerze kresowi. Przykład konfederatów ordynackich pokazał, iż nawet w przypadku drobnej szlachty było możliwe stworzenie ambitnego programu politycznego, a następnie jego skuteczna obrona. K. Łopatecki, *Konfederacje byłych klientów, sług i pracowników Janusza Ostrogskiego działające w latach 1620-1621*, „Studia Historyczne”, 59 (2016), z. 3, s. 263-289; tenże, *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013, s. 461-468.

2 J. Urwanowicz, *Wojskowe „sejmiki”: kół w wojsku Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, Białystok 1996, s. 85, 152-153; J. Urwanowicz, *Kół w wojsku Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku: od zgromadzeń samorządowych*

jednego powodu. W rozwiązanie problemów mało której poprzedzającej 1622 rok konfederacji wojskowej (nie licząc prywatnych, było ich cztery) w tak znacznym stopniu byli zaangażowani statysci sceny politycznej inni niż reprezentanci dworu królewskiego i zwyczajowo uprawnieni do tego hetmani. Nieobecność na negocjacjach z uczestniczącymi w konfederacji żołnierzami hetmanów koronnych sprawiła, iż zakulisowe wpływy w skonfederowanym wojsku stopniowo przejmowali niektórzy ówcześni magnaci. Osobista rywalizacja pomiędzy magnatami o dobra i urzędy dla nich samych i ich wojskowych klientów była prowadzona przy wykorzystaniu takich narzędzi oddziaływania jak presja wytwarzana na królu, wywieranie wpływu na postawy żołnierzy, przekupstwo czy pomówienie³.

Literatura naukowa poświęcona konfederacji lwowskiej 1622 roku nie jest obszer-na. Podstawowym źródłem wiedzy na ten temat pozostaje wydany przed blisko pół wieku – ciągle przy tym aktualny – artykuł Jerzego Pietrzaka⁴. Do kwestii związanych z tymi wydarzeniami w swoich badaniach sięgali ponadto historycy wojskowości, jak np. Jerzy Urwanowicz, który przedmiotem swojej analizy uczynił koła wojskowe funkcjonujące w Rzeczypospolitej od XVI do XVIII wieku⁵. Wątki publicystyczne ukazujące sylwetkę konfederata z 1622 roku – niestety bez głębszej analizy – poruszała natomiast Agnieszka Fluda-Krokos⁶. Ponadto należy wymienić publikacje o charakterze biograficznym, które jednak na ogół zupełnie marginalnie odnosiły się do działalności magnatów pośrednio lub bezpośrednio zaangażowanych w przebieg konfederacji lwowskiej⁷.

do aspiracji politycznych, w: *Po unii: sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 94-95.

- 3 O „klienteli wojskowej” w najbardziej wyczerpujący sposób traktuje rozprawa naukowa Urszuli Augustyniak, w nieco mniejszym stopniu problem poruszany jest przez Mirosława Nagielskiego czy Marka Wagnera. Interesujące są również badania Jerzego Ronikiera. Zob. U. Augustyniak, *Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640)*, Warszawa 2004; M. Nagielski, *Liczebność i organizacja gwardii przybocznej i komputowej za ostatniego Wazy (1648-1668)*, Warszawa 1989; tenże, *Rokosz Jerzego Lubomirskiego w 1665 roku*, Warszawa 1994; M. Wagner, *Kadra oficerska armii koronnej w drugiej połowie XVII wieku*, Toruń 1993; J. Ronikier, *Hetman Adam Sieniawski i jego regimentarze. Studium z historii mentalności szlachty polskiej 1706-1725*, Kraków 1992.
- 4 J. Pietrzak, *Konfederacja lwowska w 1622 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, 80 (1973), nr 4, s. 845-871. Zob. też: tenże, *W przygaszonym blasku wiktoryi chocimskiej. Sejm 1623 r.*, Wrocław 1987, s. 9-13.
- 5 J. Urwanowicz, *Wojskowe „sejmiki”*, passim.
- 6 A. Fluda-Krokos, *Konfederat lwowski z roku 1622 – próba przedstawienia postaci na podstawie starodruku pt. Konfederacja Abo Umowa Spólna Rycerstwa Koronnego...*, w: *Lwów: miasto, społeczeństwo, kultura: studia z dziejów Lwowa*, t. 7: *Urzędy, urzędnicy, instytucje*, red. K. Karolczak, Ł.T. Sroka, Kraków 2010, s. 205-214.
- 7 O działaniach Stanisława Lubomirskiego podczas konfederacji 1622 roku zob. A. Goszczyński, *Lubomirscy w systemie politycznym Rzeczypospolitej za Zygmunta III i Władysława IV*, Kraków 2018, s. 246-254 (mps pracy doktorskiej obronionej na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego). Z prac opublikowanych: Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574-1631). Szkic do portretu antyregalisty*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 9 (2010), nr 1, s. 79-81; tenże, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla Zygmunta III i problemów politycznych Rzeczypospolitej w latach 1621-1631*, w: *Wobec króla*

W dotychczasowych niezbyt licznych badaniach poświęconych tej problematyce w znikomym stopniu zostały wykorzystane materiały źródłowe z Archiwum Zamoyskich przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie oraz z Biblioteki Ordynacji Zamoyskiej znajdujące się obecnie w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie. Pierwsze z wymienionych archiwaliów to głównie dokumenty oryginalne o charakterze epistolograficznym, tzw. autografy. Drugi zbiór to kopiarz korespondencji, instrukcji i innych dokumentów związanych z działalnością polityczną magnata, które w większości nie zachowały się do dzisiaj w formie oryginałów. Interesujące nas zbiory zawierają dwa rodzaje źródeł. Pierwsze z nich to odpisy dokumentów wytworzonych przez kancelarię królewską oraz starszyznę konfederacką na użytek prowadzonych pomiędzy dwoma stronami negocjacji. Większość z tych materiałów znana jest z mniej lub bardziej licznych kopii przechowywanych w krajowych zbiorach archiwalnych. Znajdują się tam jednak również dokumenty badaczom zupełnie nieznanne. Drugi rodzaj źródeł to należąca do Tomasza Zamoyskiego korespondencja oraz dokumenty wytworzone na użytek jego działań mediacyjnych. Materiały o charakterze epistolograficznym mają różnorodne pochodzenie. Są wśród nich listy związane z dworem królewskim, a korespondentami są król Zygmunt III oraz jego ministrowie i kanceliści, jak np. podskarbi wielki koronny Mikołaj Daniłowicz, kanclerz wielki koronny Andrzej Lipski, sekretarz kancelarii większej Jakub Zadzik czy regent kancelarii koronnej ks. Jan Lipski. Znaczną liczbę zachowanej korespondencji stanowią listy z przyjaciółmi lub klientami wojskowymi wojewody kijowskiego. Wśród tych osób jest wojewoda bełski Maciej Leśniewski oraz dowódca rot husarskich Jan Świrzyński. Mniej licznie zachował się natomiast korespondencyjny kontakt z kręgiem życzliwych magnatowi senatorów duchownych, jak prymas Wacław Gembicki czy biskup krakowski Marcin Szyszkowski. Jednostkowo prezentują się bezpośrednie kontakty ze starszyzną konfederacką w osobie marszałka Aleksandra Kownickiego. Materiały o charakterze epistolograficznym są o tyle wartościowe, iż pozwalają ukazać nie tylko działania oficjalne – wynikające z treści postulatów żołnierskich, instrukcji poselskich czy dokumentów wytworzonych w kancelarii królewskiej – lecz także te nieoficjalne związane z zakulisową aktywnością dworu królewskiego i przedstawicieli konfederatów oraz mediujących w sporze magnatów i ich klienteli wojskowej.

i Rzeczpospolitej: magnateria w XVI-XVIII wieku, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 510-511; A. Filipczak-Kocur, *Contra majestatem czy pro publico bono? Jerzy Zbaraski, kasztelan krakowski 1621-1631*, w: *Faworyci i opozycjoniści: król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 270-271; *Jerzy książę Zbaraski 1574-1631. Szkic biograficzny – korespondencja*, oprac. A. Filipczak-Kocur, Warszawa-Bellerive-sur-Allier 2020, s. 49-52; A.A. Witusik, *Młodość Tomasza Zamoyskiego: o wychowaniu i karierze syna magnackiego w Polsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Lublin 1977, s. 183-187.

Niniejszy artykuł stanowi uzupełnienie ustaleń dokonanych przez J. Pietrzaka. Ma on na celu nie tyle odtworzenie przebiegu wydarzeń, ile ukazanie znaczenia wpływu magnackich działań na nastroje wojska. W głównej mierze będzie to zatem analiza zakulisowych zabiegów magnatów i ich wojskowych klientów wokół rozejścia się żołnierzy zaangażowanych w trwającą przez blisko siedem miesięcy konfederację. Zostały postawione następujące pytania badawcze: Na ile postrzeganie problemu zbuntowanych żołnierzy przez dwór królewski odbiegało od percepcji magnatów oraz jak szybko dostosowywano taktykę do sytuacji? Jakimi metodami wpływno na postawę wojskowych i w jaki sposób dążono do rozerwania związku? Tu istotne będą zjawiska przekupstwa i pomówienia jako narzędzi nagminnie wykorzystywanych przez niektórych decydentów bezpośrednio zaangażowanych w rozwiązanie problemu skonfederowanego wojska⁸. Ponadto szczególny akcent zostanie położony na problem magnackich konfliktów oraz ich wpływu na powstrzymanie, skądinąd dynamicznie rozwijających się, rozruchów żołnierskich. Zagadnienia te zostaną przeanalizowane w dominującym stopniu przez pryzmat osoby wojewody kijowskiego Tomasza Zamoyskiego.

1. Geneza lwowskiej konfederacji wojskowej

Przyczyny zawiązywania konfederacji wojskowych w Rzeczypospolitej (przynajmniej do połowy XVII wieku) co do zasady były podobne. Pierwszy impuls do wypowiedzenia przez wojsko posłuszeństwa stanowiło na ogół niezadowolenie wywołane problemami z opłacaniem zaciągniętych na służbę państwową żołnierzy. Zaległości finansowe tego

8 W artykule świadomie używam terminu przekupstwo – w przeciwieństwie do funkcjonującego w literaturze pojęcia korupcji – traktując to pierwsze określenie jako właściwsze i bardziej adekwatnie oddające specyfikę zjawiska, które miało miejsce w trakcie trwania konfederacji lwowskiej. Pod tym pojęciem kryją się zarówno wynagradzanie dobrami i urzędami pochodzącymi z domeny publicznej oraz prywatnej starszyzny konfederackiej, poszczególnych żołnierzy i ich wojskowych dowódców, jak i przywileje dla ich magnackich protektorów otrzymywane od króla. Problem korupcji czy też przekupstwa jako narzędzia wpływania na nastroje w wojsku (za wyjątkiem korupcji funkcjonującej w wojsku kozackim) nie znalazł większego zainteresowania wśród historyków. Zob. T. Kovalets, *Korupcja i wojsko zaporoskie w latach 20-30. XVII wieku*, w: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 4, red. Z. Hundert, K. Żojdź, J.J. Sowa, Oświęcim 2015, s. 144-154. Uwagi ogólne głównie dotyczące korupcji urzędniczej występujące w nowożytnej Rzeczypospolitej oraz gospodarczo-urzędniczej w Prusach Królewskich w połowie XVI wieku zob. J. Kaniewski, *Z badań nad zjawiskiem korupcji w nowożytnej Rzeczypospolitej XVII-XVIII wieku*, „Wieki Stare i Nowe”, 1 (2009), s. 136-159; J. Tazbir, *Korupcje, posuby, kubany, wziątki*, w: *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, red. K. Iwanicka, M. Skowronek, K. Stembrowicz, Warszawa 1996, s. 300-305; A. Mączak, *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 1986, s. 236-245; I. Kąkolewski, *Nadużycia władzy i korupcja w Prusach Książęcych w połowie XVI w. Narodziny państwa wczesnonowożytnego*, Warszawa 2000.

rodzaju pojawiały się po każdej większej kampanii wojennej. Problem ten stał się również udziałem weteranów turecko-tatarskiego oblężenia pod Chocimiem. Jesienią 1621 roku, czyli tuż po zakończeniu wyniszczającej wojny, w pierwszej kolejności ujawniły się one wśród posiadaczy listów przypowiednich, którzy z polecenia Zygmunta III zajmowali się werbunkiem i organizacją zaciągów wojskowych. Do takich osób należał Tomasz Zamoyski. W przededniu kampanii chocimskiej magnat, opierając się na królewskim liście przypowiednim, przyjął na służbę publiczną liczące w sumie 400 husarzy oddziały pod dowództwem poruczników: Jana Świżyńskiego (Świdzińskiego) i Wojciecha Śrzedzińskiego (Średzińskiego vel Śrzedzińskiego). Ponadto pod formalnym nadzorem magnata pozostawał liczący 400 husarzy oddział dowodzony przez podkomorzego bełskiego Macieja Leśniewskiego (Leśniowskiego). Byli to żołnierze powiatowi z województwa bełskiego, którzy w pewnym momencie również częściowo przyłączyli się do konfederacji⁹.

Jeszcze w październiku 1622 roku ciężko doświadczone w czasie ostatnich działań wojennych wojsko rozłożyło się na leżach, oczekując wynagrodzeń rekompensujących ogromne straty, jakie poniosło w czasie wojny oblężniczej. W celu rozwiązania tych problemów Zygmunt III Waza zwołał na 23 października 1621 roku do Lwowa pierwszą wojсковą komisję. Pomimo osobiście dotyczących Tomasza Zamoyskiego problemów nie był on jednak na niej obecny¹⁰. Wojsko żądało wówczas stawek żołdu – liczonych różnie w zależności od oddziału – obiecanych mu przez przebywających w obozie chocimskim komisarzy i regimentarza wojsk koronnych Stanisława Lubomirskiego. Ten ostatni nie został nawet powołany do jesiennej komisji przez najwyraźniej niezadowolonego z jego poczynąń Zygmunta III. Tymczasem wzburzenie nieopłaconego wojska narastało. Dwór królewski zbagatelizował jednak sytuację, uważając, iż zadowoli się ono zapłatą przyznanego im uprzednio żołdu w postaci wynagrodzenia za dwa kwartały (jeden za służbę oraz dodatkowy obiecany przez komisarzy) liczonego według aktualnego kursu. Podobnie jak w Warszawie, również w Zamościu nie dostrzegano wzbierającej radykalizacji nastrojów

9 Na polecenie króla zaciągnął też 200 rajtarów dowodzonych przez kapitana Andre du Soucy, żołnierze ci jednak stosunkowo szybko opłaceni prawdopodobnie nie przystąpili do buntu. M. Kupczewska, *Miedzy interesem prywatnym a dobrem publicznym – zaangażowanie wojewody kijowskiego Tomasza Zamoyskiego w organizację i przebieg kampanii chocimskiej 1621 roku*, w: *Honestas et turpitudine. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok 2019, s. 342-344, 361; D. Kupisz, *Szlachta wołyńska wobec agresji tureckiej na Rzeczpospolitą w 1621 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, 128 (2021), nr 2, s. 592.

10 W jesiennej komisji uczestniczyli: podskarbi koronny Mikołaj Daniłowicz, kasztelan wołyński Jan Łahodowski, kasztelan bełski Stanisław Żórawiński, starosta lwowski Stanisław Bonifacy Mniszech, pisarz ziemi lwowskiej Aleksander Trzebiński i wojewodzie lubelski Jakub Sobieski. Z rozkazu królewicza i komisarzy wśród jej uczestników znalazł się również podkomorzy bełski Maciej Leśniewski. Zob. Biblioteka Raczyńskich (dalej: B. Racz.), rkps 2, k. 1042-1046: Instrukcja Króla J[ego] M[os]ci komisarzom dana na zapłacenie żołnierzom ekspedycji tureckiej we Lwowie dana, 23 X 1621 [inna kopia: Biblioteka Czartoryskich (dalej: B. Czart.), rkps 350, k. 471-474].

wojska, skoro jeszcze w połowie listopada 1622 roku Maciej Leśniewski, po osobistych konsultacjach z Wojciechem Szredzińskim, odradzał wojewodzie kijowskiemu opłacania żołnierzy z prywatnej szkatuły, w pierwszej kolejności nakłaniając go do wyegzekwowania pieniędzy na ten cel u podskarbiego koronnego Mikołaja Daniłowicza. Doświadczony wojskowy obawiał się bowiem, że po zaspokojeniu finansowych żądań i rozwiązaniu zaciągniętych przez magnata oddziałów podskarbi koronny – wobec pustek w skarbie koronnym – nie będzie chciał zwrócić długu wojewodzie kijowskiemu, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczy na żołd dla innych nieopłaconych jeszcze żołnierzy¹¹. Tomasz Zamoyski zastosował się do rady udzielonej przez bliskiego współpracownika na tyle skutecznie, iż pod koniec 1621 roku zaciągniętym przez niego husarzom wypłacono ostatecznie zaległy żołd z pieniędzy publicznych. Należy przyznać, iż było to nie lada osiągnięcie w sytuacji, gdy wiele przyjętych na służbę oddziałów zostało opłaconych znacznie później niż rotę wojewody kijowskiego. Być może zadziałała w tym przypadku wyjątkowa przychyłność podskarbiego koronnego, magnatów łączyły bowiem więzi rodzinne¹². Pomimo zabiegów drugiego ordynata zamoyskiego jego rotę – nawet te już opłacone – ciągle nie chciały się rozejść. I chociaż pewną część żołnierzy z chorągwi Jana Świrzyńskiego udało się nakłonić do odstąpienia od nierealnych postulatów finansowych, to jednak większość z nich była doświadczonymi wojakami. Z tego też powodu trudno było ich odwieść od coraz to nowych roszczeń, tym bardziej że – jak wspominał – „zapowietrzyli się widzę jeden od drugiego, już byli obiecali wzięwszy swoje rozjechać się, po tym nie wiem skąd nowe wiatry ich zalecały. Jeśli się im po tym co będzie miało dać, lepiej wcześniej, już nas połupiwszy do końca, znowu się będą upominać”¹³.

Za obietnice dawane wojsku w obozie chocimskim w postaci pieniędzy wypłacanych w dodatkowym żołdzie i liczonym różnie dla różnych oddziałów Tomasz Zamoyski krytykował Stanisława Lubomirskiego – prywatnie swego szwagra – i jednocześnie zastępcę Jana Karola Chodkiewicza. *Nota bene* hetman wielki litewski po mającym miejsce jesienią 1620 roku ślubie z najmłodszą z córek wojewodziny wołyńskiej Anny z Kostków Ostrogskiej, Anną Alojzą, dołączył do rodzinnego grona. Cieszący się najwyraźniej większym uznaniem Jana Karola Chodkiewicza Stanisław Lubomirski po śmierci sędziwego hetmana w obozie chocimskim nieformalnie pełnił jego obowiązki. Dwaj młodszy szwagrowie – Stanisław Lubomirski i Tomasz Zamoyski – już od czasów nieudanej kampanii

11 Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Zamoyskich (dalej: AZ), rkps 729, k. 45-47: Maciej Leśniewski do Tomasza Zamoyskiego, Korsów 11 XI 1621.

12 Biblioteka Narodowa (dalej: BN), Biblioteka Ordynacji Zamojskiej (dalej: BOZ), rkps 1602, k. 98-98v: Tomasz Zamoyski do Mikołaja Daniłowicza, b.m. b.d.

13 Tamże, k. 86-86v: Tomasz Zamoyski do Wojciecha Szredzińskiego, Krzeszów 10 XII 1621; tamże, k. 87-87v: Tomasz Zamoyski do Mikołaja Daniłowicza, Krzeszów 10 XII 1621; tamże, k. 86v-87: Tomasz Zamoyski do panów żołnierzy, Krzeszów 10 XII 1621.

cecarskiej, śmierci Stanisława Żółkiewskiego i niewoli hetmana polnego koronnego Stanisława Koniecpolskiego konkurowali o pierwszoplanową rolę w wojsku koronnym. Rywalizacja pomiędzy magnatami na tym tle zaostrzyła się w przededniu wojny chochimskiej. Animozje, jakie miały wówczas miejsce, nie tylko nie wygasły wraz z zakończeniem działań wojennych, lecz jeszcze intensywniej przybrały na sile. Tomasz Zamoyski za błędną uważał zwłaszcza decyzję Stanisława Lubomirskiego o назначeniu leż zimowych oddziałom wojskowym zamiast natychmiastowego rozpuszczenia tych, którym żołd został już wypłacony. Wyrażając tego typu uwagi w listach wysyłanych na dwór królewski, wskazywał na dwuznaczną postawę podcaszego koronnego, który osobiście mógł być wówczas zainteresowany utrzymaniem sił wojskowych w gotowości, a być może i stymulowaniem niezadowolenia wojska dla osiągnięcia własnych celów¹⁴. Niechęć podcaszego koronnego do wspierania działań dworu królewskiego (a nawet i ich sabotowanie) mogła też wynikać z jego niezadowolenia związanego z nieotrzymaniem od króla buławy hetmańskiej, jak sugerował to Maciej Leśniewski w relacji składanej do swego mocodawcy¹⁵.

Przybyli z początkiem stycznia 1622 roku po raz drugi do Lwowa nieliczni komisarze królewscy nie byli przygotowani na rozmowy z coraz bardziej zradykalizowanymi żołnierzami. Wojsko domagało się żołdu aż za pięć kwartałów przy uwzględnieniu kursu ustalonego na sejmie 1621 roku. Ponadto wśród postulatów znalazły się też żądania natury ogólnej, m.in. dotyczące władzy hetmańskiej, oraz szczególnie niebezpieczne z punktu widzenia głównych decydentów w kraju postulaty o charakterze politycznym¹⁶. Wobec braku szans na zaspokojenie roszczeń finansowych i politycznych przez zasłaniających się brakiem uprawnień komisarzy wojsko postanowiło odwołać się do samego Zygmunta III. Już 8 stycznia 1622 roku spisało swe postulaty i wybrało czterech posłów, którzy w imieniu żołnierzy mieli udać się do Warszawy¹⁷. Postępowanie żołnierzy zaskoczyło dwór królewski, a kanclerz wielki koronny Andrzej Lipski zastanawiał się nawet, czy nie wynikało ono aby z inspiracji opozycji¹⁸. Brak na to jednoznacznych dowodów, jednak pewne jest, iż dla poskromienia nastrojów wśród zebranego pod Lwowem wojska zabrakło osób cieszących się autorytetem wśród żołnierzy. Taką osobą mógł być wówczas uważany nie tylko Stanisław Lubomirski, którego wojsko chocimskie konsekwentnie, acz

14 Tamże, k. 94v-96v: Tomasz Zamoyski do Jakuba Zadzik, [Krzeszów ? I 1622]; tamże, k. 103v: Tomasz Zamoyski do Andrzeja Lipskiego, Krzeszów 11 II 1622.

15 AGAD, AZ, rkps 729, k. 45-47: Maciej Leśniewski do Tomasza Zamoyskiego, Korsów 11 XI 1621.

16 Postulaty żołnierskie formułowano dwukrotnie, w styczniu i w kwietniu 1622 roku. Zob. J. Pietrzak, *Konfederacja lwowska*, s. 847-850.

17 BN, BOZ, rkps 1602, k. 100-101v: Instrukcja panom posłom do Króla Jego M[os]ci, Lwów 8 I 1622 [inne kopie: B. Rac., rkps 2, k. 1094-1099]; BN, BOZ, rkps 1602, k. 101v-103: Punkty instrukcji panom posłom do Króla Jego M[os]ci, Lwów 8 I 1622 r. [inne kopie: B. Rac., rkps 2, k. 1099-1102].

18 BN, BOZ, rkps 1602, k. 99: Andrzej Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 19 I 1622. Zob. J. Pietrzak, *Konfederacja lwowska*, s. 862.

niesłusznie, tytułowało hetmanem, lecz – jak się wydaje – także mający duży wpływ na podległych sobie żołnierzy Tomasz Zamoyski¹⁹.

Fiasko rozmów przedstawicieli króla i reprezentantów wojska oraz radykalizm postulatów żołnierskich wywołały poważne obawy i zmobilizowały dwór królewski do przeprowadzenia bardziej zdecydowanych działań. Dostrzegając zaniedbania przy organizacji dwóch pierwszych komisji, postanowiono wpłynąć na większe zaangażowanie niezbyt aktywnych jak dotąd, związanych z południowo-wschodnim obszarem Rzeczypospolitej magnatów. Do grona tego zaliczał się m.in. podcałszy koronny Stanisław Lubomirski, kasztelan krakowski Jerzy Zbaraski, jak również wojewoda kijowski Tomasz Zamoyski. Zygmunt III rozpoczął z nimi intensywne konsultacje, dopytując się magnatów o pomysły na rozwiązanie zaistniałej sytuacji oraz prosząc o ich osobiste zaangażowanie w prowadzenie planowanych przez dwór królewski pertraktacji z wojskiem²⁰. Z zachowanej korespondencji wynika, iż żaden z magnatów nie wykazywał większego zainteresowania udziałem w organizowanej, trzeciej już komisji. Sam wojewoda kijowski zdecydowanie nie miał ochoty wkręcać się w – jak pisał – „labirynt” związany z ustalaniem czasu służby poszczególnych oddziałów oraz naliczaniem dodatkowych obiecanych żołnierzom w obozie wynagrodzeń. W jego ocenie winę za zaistniałą sytuację niezmiennie ponosili obecni w Chocimiu decydenci, którzy podpisywali indywidualnie umowy z poszczególnymi oddziałami, oraz obiecywali żołnierzom dodatkowe, nieustalone wcześniej z królem, nagrody. Tomasz Zamoyski w korespondencji z dworem królewskim po raz kolejny odnosił się tutaj już nie tylko do głównodowodzącego wojskami Stanisława Lubomirskiego, lecz także innych obecnych w obozie chocimskim komisarzy, którzy na różne sposoby układali się z żołnierzami, zyskując z ten sposób ich zaufanie i lojalność²¹. Wyjątkowymi obawami napawały magnata zwłaszcza polityczne postulaty żołnierzy, a – jak oceniał – do ich rozwiązania „trzeba się będzie nie tylko głową, ale i mieszkowi siłić bardziej”²². Tomasz Zamoyski już wówczas nie widział innego sposobu na rozwiązanie problemu niż finansowe „wykupienie” się u żołnierzy. Jakub Zadzik w korespondencji z Wawrzyńcem Gembickim zapewniał, iż podsuwano Zygmuntowi III propozycje przekupywania poszczególnych rotmistrzów, co miało przyspieszyć rozejście się żołnierzy. Sekretarz wielki koronny wspominał wówczas królowi, iż niektórzy magnaci byli skłonni bardziej zaangażować się w problemy z wojskiem (m.in. opłacając swe chorągwie prywatnym

19 Tamże, s. 850.

20 BN, BOZ, rkps 1602, k. 99: Andrzej Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 19 I 1622; tamże, k. 99v-100: Zygmunt III do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 21 I 1622; tamże, k. 106-107: Andrzej Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 6 II 1622; *Jerzy Zbaraski do Zygmunta III, b.m. b.d. [przed 7 II] 1622, w: Jerzy książę Zbaraski, s. 174-175.*

21 BN, BOZ, rkps 1602, k. 103-103v: Tomasz Zamoyski do Zygmunta III, [Krzeszów 2 II 1622].

22 Tamże, k. 103v: Tomasz Zamoyski do Andrzeja Lipskiego, Krzeszów 2 II 1622.

pieniądzem) w zamian za obietnicę otrzymania od króla nowych przywilejów na dobra i urzędy. Wśród osób, które deklarowały zainteresowanie takimi działaniami, byli Tomasz Zamoyski oraz powiązany z magnatem więzami rodzinnymi Michał Stanisław Tarnowski (brat matki drugiego ordynata zamojskiego Barbary z Tarnowskich Zamoyskiej). Ten ostatni w zamian za otrzymanie starostwa zawichojskiego deklarował rozbicie jedności żołnierzy poprzez tzw. finansowe „rozerwanie” swej chorągwi. Duchowny był przekonany, że podobnie uczyniliby ze swoimi oddziałami Mikołaj i Prokop Sieniawscy, Stanisław Żórawiński czy Stanisław Lubomirski. Zygmunt III – w ocenie sekretarza – odniósł się jednak do tej propozycji niechętnie, nie dając magnatom żadnych nadziei na spełnienie ich gratyfikacyjnych oczekiwań²³.

Dwór królewski miał natomiast zupełnie inny pomysł na rozwiązanie narastającego problemu z wojskiem. Był on zresztą częściowo zbieżny z radami przesłanymi królowi przez Jerzego Zbaraskiego i – jak możemy dedukować z listu magnata – zapewne konsultowanymi ze Stanisławem Lubomirskim. Głównym zaleceniem kasztelana krakowskiego dla króla było przygotowanie podczasemu koronnemu listów przypowiednich na nowy zaciąg wśród zebranych pod Lwowem żołnierzy. Drugim elementem odciągania wojska od – jak trafnie kasztelan krakowski przewidywał – zawiązującej się konfederacji były łapówki wręczane co bardziej wpływowym żołnierzom. Pieniądze – po kilkaset, a nawet więcej florenów dla kilku lub kilkunastu osób – miałby w opinii magnata wyasygnować dwór królewski²⁴. Zygmunt III wykorzystał tylko pierwszy z tych pomysłów, rozszerzając go jednak także i na osobę drugiego ordynata zamojskiego. W odpowiedzi danej posłom od zebranych we Lwowie żołnierzy zapewniał ich, że zlecił Tomaszowi Zamoyskiemu i Stanisławowi Lubomirskiemu zaciągi do obrony Ukrainy. Wybieg ten miał jasny przekaz, iż na nową służbę zostaną przyjęci tylko ci wojskowi, którzy wykazą się lojalnością wobec króla i Rzeczypospolitej. Dwór królewski liczył, że w ten sposób rozerwie wojsko, przyciągając na nowy kontrakt niektórych ze zgromadzonych pod Lwowem żołnierzy²⁵. Chcąc odbudować zaufanie wojskowych, do uczestnictwa w pracach kolejnej, trzeciej już, zwołanej na początek lutego 1622 roku komisji powołał liczne grono komisarzy, szczególną rolę w uspokojeniu żołnierzy powierzając Stanisławowi Lubomirskiemu i Tomaszowi Zamoyskiemu²⁶. Wojewoda kijowski konsekwentnie nie był zainteresowany

23 Riksbarkivet Stockholm [dalej: RS], Exteranea IX Polen, rkps 106, nb: Jakub Zadzik do Wawrzyńca Gembińskiego, Góra 26 I 1622.

24 Jerzy Zbaraski do Zygmunta III, *b.m. b.d.* [przed 7 II] 1622, w: *Jerzy książę Zbaraski*, s. 174-175.

25 Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), rkps 166, k. 56: Zygmunt III do wojska zebranego w Lwowie, Warszawa 26 I 1622.

26 AGAD, AZ, rkps 295, k. 49-50: Zygmunt III do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 28 I 1622, [kopia: BN, BOZ, rkps 1602, k. 104-104v]; AGAD, AZ, rkps 753, k. 76: Zygmunt III do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 3 II 1622 [kopia: BN, BOZ, rkps 1602, k. 104v-105]; AGAD, AZ, rkps 295, k. 52-53: Zygmunt III do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 11 II 1622.

ani dokonywaniem nowych zaciągów, ani rozwiązywaniem problemów nieopłaconego wojska. Pomimo wywieranej presji nie kwapił się ponadto z wyjazdem pod Lwów, gdyż jak pisał: „ja głowy po temu nie mam, kłaniać się i upijać z lichwiarzami”²⁷. Swą niechęć tym razem uzasadniał brakiem konkretnych wytycznych odnośnie do tego, jak powinien postępować z wysuwanymi przez skonfederowane wojsko postulatami politycznymi²⁸. Przewidywania magnata szybko się ziściły. Dwór królewski zwlekając z wydaniem stosowniej instrukcji dla nielicznych obecnych we Lwowie komisarzy, spowodował, iż pozbawieni dwóch głównych reprezentantów króla (Stanisław Lubomirski podobnie jak Jerzy Zbaraski również nie był we Lwowie obecny) zupełnie nie poradzi sobie w prowadzeniu pertraktacji. Sytuacja szybko wymknęła się spod kontroli i zniecierpliwieni żołnierze już 8 lutego 1622 roku zawiązali konfederację, wybierając starszyznę i swego marszałka w osobie Aleksandra Kowenickiego oraz poprzysięgając na gołą kartę²⁹.

2. Po zawiązaniu konfederacji lwowskiej

Postawa skonfederowanych żołnierzy wymusiła na dworze królewskim dużo bardziej zdecydowane działania. Doskonale znając wartość posiadanego przez Tomasza Zamoyskiego wśród żołnierzy autorytetu, wynikającego głównie z jego możliwości finansowych, postanowiono wykorzystać płynący z tego potencjał. Już 11 lutego Zygmunt III przy wsparciu kanclerza wielkiego koronnego Andrzeja Lipskiego oraz posiłkując się niezawodnym w takich sytuacjach wsparciem Anny Wazy, przekonywali drugiego ordynata zamojskiego o swej życzliwości, przy okazji przestrzegając go przed malkontentstwem. Od czasu kampanii chocimskiej magnat był bowiem na dworze królewskim podejrzewany o współpracę ze środowiskiem opozycjonistów. Namacalnym dowodem łaski królewskiej miał być wydany wówczas przywilej na pewne majątki (wsie) jego teściowej Anny z Kostków Ostrogskiej, o które od dłuższego czasu wojewodzina wołyńska za pośrednictwem wojewody kijowskiego zabiegała³⁰. Życzliwość króla – zgodnie z przewidywaniami

27 BN, BOZ, 1602, k. 103v: Tomasz Zamoyski do Andrzeja Lipskiego, Krzeszów 11 II 1622.

28 Dopiero 15 lutego instrukcję królewską przywiózł do Lwowa sekretarz królewski Stanisław Zadorski. Zob. B. Czart., rkps 2246, k. 17-23: Instrukcja komisarzom J[ego] K[rólewskiej] M[iłości] do zapłaty żołnierskiej we Lwowie naznaczonym.

29 Obecny we Lwowie był kasztelan wołyński Jan Ledóchowski, starosta lwowski Stanisław Mniszech oraz wojewodzic lubelski Jakub Sobieski. Pozostali nieobecni we Lwowie komisarze – oprócz Stanisława Lubomirskiego i Tomasza Zamoyskiego – to kasztelan bełski Stanisław Żórawiński i pisarz ziemski lwowski Aleksander Trzebiński. Zob. J. Pietrzak, *Konfederacja lwowska*, s. 852-853.

30 BN, BOZ, rkps 1602, k. 107-107v: Zygmunt III do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 11 II 1622; tamże, k. 107v: Anna Waza do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 11 II 1622; tamże, k. 107v-108, Andrzej Lipski do

mi Jakuba Zadzik – wpłynęła bardziej mobilizująco na Tomasza Zamoyskiego, angażując jego działania w pożądanym kierunku. Zadanie to, o czym dwór królewski doskonale wiedział, ułatwiało mu zresztą umieszczenie jego osoby wśród opiekunów konfederacji³¹.

W oficjalnym liście z 9 marca 1622 roku skierowanym do przebywającego w Samborze Aleksandra Kowenickiego Tomasz Zamoyski deklarował wsparcie w jak najszybszym otrzymaniu przez żołnierzy zapłaty za swe zasługi oraz zapewniał, iż będzie reprezentantem ich postulatów na zbliżającej się konwokacji³². Równolegle z tymi publicznymi deklaracjami wojewoda kijowski prowadził wśród skonfederowanego wojska dyplomację nieoficjalną. Pośrednikiem w tych działaniach był jego wojskowy klient i dowódca oddziałów magnata Jan Świrzyński. Zaufany sługa zjawiał się w Samborze pod pretekstem uwolnienia od wybierania przez wojsko podatków w należących do Tomasza Zamoyskiego królewskich ziem³³. W rzeczywistości, wyposażony w stosowną instrukcję Jan Świrzyński, czynił tajne rozmowy z przebywającym w stolicy niezwykle bogatej ekonomii samborskiej Aleksandrem Kowenickim, który tam właśnie naznaczył sobie zimowe leże³⁴.

Efekty tych zakulisowych działań Tomasza Zamoyskiego możemy poznać dzięki dokumentowi znajdującemu się w Bibliotece Ordynacji Zamojskiej. Jest on znany jako: „Conditia od wojska koronnego Króla Jego M[iło]ści przez pewne osoby dobrze wprzód przed komisją podane”³⁵. Źródło to nie było jak dotąd wykorzystywane w literaturze naukowej, warto więc obszerniej omówić jego treść. Zachowany odpis zawiera pięć głównych punktów.

Punkt pierwszy mówił o zaprzysiężeniu specjalnej asekuracji przez reprezentantów króla. Miała ona stanowić prawne zabezpieczenie w dwóch przypadkach. Po pierwsze, że żołnierze nie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za podniesienie konfederacji. Po drugie zaś, że podane przez wojsko postulaty będą przez Zygmunta III dotrzymane.

Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 11 II 1622; tamże, k. 110v-111: Zygmunt III do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 23 II 1622; AGAD, AZ, rkps 349, k. 15-16: Andrzej Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 24 II 1622 [odpis: BN, BOZ, rkps 1602, k. 110-110v].

³¹ Oprócz Zamoyskiego i Lubomirskiego w gronie tym znaleźli się jeszcze kasztelan krakowski Jerzy Zbaraski i jego brat koniuszy koronny Krzysztof Zbaraski, wojewoda krakowski Jan Tęczyński, krajczy koronny Mikołaj i Prokop Sieniawscy, kanclerz Andrzej Lipski, podskarbi wielki koronny Mikołaj Daniłowicz i arcybiskup lwowski Andrzej Próchnicki. Zob. B. Racz., rkps 2, k. 1117-1119: Opiekunowie konfederacji lwowskiej, Lwów 6 II 1622; J. Pietrzak, *Konfederacja lwowska*, s. 853.

³² BN, BOZ, rkps 1602, k. 112v-113: Tomasz Zamoyski do Aleksandra Kowenickiego, Zamość 9 III 1622.

³³ B. Racz., rkps 2, k. 1132-1133: Petycja skonfederowanego wojska do dzierżawców, starostów, biskupstw i opactw, Lwów 15 II 1622; BN, BOZ, rkps 1602, k. 109-109v: Tomasz Zamoyski do Aleksandra Kowenickiego, Zamość 25 II 1622.

³⁴ Tamże, k. 113-114: Instructa panu Janowi Świrzyńskiemu do marszałka konfederackiego do Sambora die 9 marty 1622 dana.

³⁵ Tamże, k. 125v-126: Kondycja od wojska koronnego Króla Jego M[iło]ści przez pewne osoby dobrze wprzód przed komisją podane.

W dokumencie wymieniono wytypowanych przez wojsko senatorów w następującym składzie: biskup przemyski Jan Wężyk, biskup chełmski Maciej Łubieński, wojewoda kaliski Jan Gostomski, kasztelan sandomierski Mikołaj Spytek Ligęza oraz kasztelan lwowski Marcin Krasicki. Złożona przez senatorów w imieniu króla przysięga miała dodatkowo zostać potwierdzona zabezpieczeniem majątkowym na bliżej niedoprecyzowanych dobrach³⁶.

Punkt drugi warunków odnosił się do kwestii zakończenia konfederacji i rozejścia się wojska po zatwierdzeniu wspomnianej asekuracji. Konfederaci zastrzegali, iż oddziały Tomasza Zamoyskiego, Stanisława Lubomirskiego – tytułowanego hetmanem polnym (sic!) – oraz braci Mikołaja i Prokopa Sieniawskich zostały zobligowane do pozostania w gotowości aż do czasu zwołania i pomyślnego dla skonfederowanego wojska zakończenia sejmu. Przy wymienionych chorągwiach mieli być obecni: marszałek, deputaci, pułkownicy, sędziowie oraz posłowie na sejm wybrani przez konfederatów w kole generalnym we Lwowie. Wszyscy oni, bez względu na to, gdzie zostałyby wyznaczone im leża, w przypadku niedotrzymania zobowiązań przez króla i senatorów powinni odpowiadać za wznowienie działań związanych z konfederacją³⁷.

Punkt trzeci omawianego dokumentu żądał wydania marszałkowi konfederacji 100 tys. zł w formie zakładu do czasu zwołania kolejnego sejmu i – jak uzasadniano – „to dla tego aby sprawy ludzi rycerskich nie tylko na tym sejmie ale i na drugim utwierdzone były”³⁸. Wypłacenie tych pieniędzy miało odbyć się przy zastrzeżeniu, iż A. Kowenicki powinien je oddać dopiero wtedy, „kiedy się ugruntuje wszystkie sprawy wojska”³⁹.

Punkt czwarty miał związek z prośbą wystosowaną do Zygmunta III, aby każdorazowo w drugiej połowie roku (w terminie od lipca do grudnia) król rozdawał wszystkie wolne urzędy „tak wielkie jako i małe”⁴⁰ jedynie żołnierzom. Ponadto w postulatcie tym oczekiwano wprowadzenia zasady udzielania na dworze bezpośrednich audiencji przed królem dla wytypowanych przez wojsko przedstawicieli. Proponowano, aby corocznie przez okres dwóch pierwszych tygodni (od 1 do 14 stycznia)

wszyscy żołnierze [...] zjehawszy się szczodrobliwą łaskę J[ego] K[rólewskiej] M[iłości] poznali i te wakancie które przypadną w tym półroczu brali od J[ego] K[rólewskiej] M[iłości] za zaleceniem hetmańskim, albo rotmistrzowskim, albo porucznikowym, to też mają ukazać, jako który dawno służy Rzeczyp[ospoli]tej. A za to drugie pół roka które przypadną, wakancie niech się obracają na dwór J[ego] K[rólewskiej] M[iłości]. Niech nie będzie przysłowia w tym J[ego] K[rólewskiej] M[iłości] aby miał więcej dawać dworskim niż żołnierzom. Co przypadnie szczęściem w którym półroczu tak dworzanom

36 Tamże, k. 125v.

37 Tamże, k. 125v-126.

38 Tamże, k. 126.

39 Tamże.

40 Tamże.

jako i żołnierzom niech się tym kontentują. Będzie większy pochop J[ego] K[rólewskiej] M[iłości] miał, tak do posług dworskich, jako i żołnierskich, kiedy już będzie wiedział każdy, co się nań będzie obracało. Będzie żołnierz pilny żołnierski, a dworzanin dworu, kiedy zamierzonego szczęścia będzie czekał w czasie swoim⁴¹.

Ostatni, piąty postulat w rzeczywistości stanowił doprecyzowanie punktu pierwszego. Odnosił się do obligowania wytypowanych przez króla senatorów, którzy mieli dokonać zapisu majątku na rzecz wyznaczonych przez wojsko opiekunów. Ci ostatni, w wypadku pociągnięcia żołnierzy do odpowiedzialności, zostali zobowiązani do opisania objętych zakładem majątków na wojsko. Zabezpieczenie majątkowe opiekunów miało zatem stanowić gwarancję nietykalności konfederatów⁴².

Determinacja wojewody kijowskiego w pozyskiwaniu informacji o możliwościach pertraktacji z konfederatami świadczyła o jego realnym zaangażowaniu w sprawę. Wiedza o nastrojach żołnierzy była niezbędna zwłaszcza w kontekście bardzo intensywnych kontaktów magnata z królem i jego urzędnikami. Tomasz Zamoyski nie poprzestawał jedynie na pośrednictwie w przekazywaniu informacji pomiędzy skonfederowanym wojskiem a dworem królewskim. Zapewne z jego inicjatywy jednym z dwóch posłów wyznaczonych przez wojsko do króla, obok Mikołaja Rzeszowskiego, został blisko związany z wojewodą kijowskim Andrzej Drwalewski. Ponadto poprzez prowadzone za pośrednictwem Jana Świrzyńskiego poufne rozmowy z Aleksandrem Kowenickim (magnat zaklinał sługę o rozmowy pozbawione świadków) już w pierwszej połowie marca Tomasz Zamoyski usiłował wpłynąć na postawę marszałka. Inicjował i podsuwał Aleksandrowi Kowenickiemu własne pomysły możliwie najszybszego zakończenia – coraz bardziej niebezpiecznej dla zachowania porządku w państwie – konfederacji żołnierskiej. Szczególnie dużo zabiegów poświęcił sprawie asekuracji gwarantującej dotrzymanie politycznych postulatów żołnierskich. Zgodnie z jego koncepcją miała być ona potwierdzona przez króla i senatorów, a nie – jak domagało się tego wojsko – poprzez stosowną konstytucję uchwaloną w trakcie specjalnie zwołanego w tym celu sejm⁴³. Trudności w zwołaniu sejm^u widział również umiarkowanie sprzyjający skonfederowanemu wojsku kasztelan krakowski Jerzy Zbaraski⁴⁴. Coraz bardziej stanowczo wysuwane żądania zmiany praktyki parlamentarnej napawały zatem lękiem nie tylko króla i dwór królewski, lecz także

41 Tamże.

42 Tamże.

43 Tamże, k. 113-114: Instrukcja panu Janowi Świrzyńskiemu do marszałka konfederackiego do Sambora die 9 marty 1622 dana; B. Rac., rkps 2, k. 1144-1147: Zygmunt III do skonfederowanego wojska zgromadzonego w Samborze, Warszawa ? III 1622; tamże, k. 1147-1148: Instrukcja posłom do Zygmunta III, Sambor 9 III 1622.

44 Jerzy Zbaraski do konfederatów, Kraków 20 (22) III 1622, w: Jerzy książę Zbaraski, s. 176-180.

dążących do zachowania swej uprzywilejowanej pozycji magnatów. W tej kwestii nawet opozycjoniści zaczęli mówić jednym głosem z regalistami.

Wyrazistym potwierdzeniem instrumentalnego traktowania wojska może być mowa Jerzego Zbaraskiego wygłoszona w senacie w lutym 1623 roku podczas zwołanego do Warszawy sejmiku walnego. Jeden z głównych krytyków polityki królewskiej wystąpił wówczas przeciwko konfederacjom żołnierskim i w bardzo zdecydowanych słowach zarzucił konfederatom niszczenie własnego kraju poprzez grabież i wygórowane żądania finansowe. Oburzało go zwłaszcza postępowanie konfederatów lwowskich, których uważał za plebejuszy i cudzoziemców sprawujących władzę na stanem szlacheckim. Postulował rozzuchwalonych bezkarnością za swe zbrodnie żołnierzy sądzić w trybie nadzwyczajnym, np. poprzez powoływanie sądów kapturowych. Wystąpienie kasztelana krakowskiego zostało dobrze przyjęte przez innych senatorów i otrzymało wsparcie w izbie poselskiej, czego wyrazem było uchwalenie konstytucji *O zapobieżeniu konfederacji żołnierskiej i wszelkiej nawalnej domowej swawoli*⁴⁵.

3. Przekupstwo jako narzędzie negocjacji

Wobec radykalizmu metod i postulatów wysuniętych przez konfederatów 16 marca 1622 roku w Warszawie rozpoczęła się zwołana w pośpiechu konwokacja senatorów⁴⁶. Podróżujący Wisłą Tomasz Zamoyski przybył na nią dopiero 19 marca, a zatem właściwie już po zakończeniu obrad. Tak późne przybycie magnata na dwór królewski było wywołane oczekiwaniem na relacje z przebiegu poufnej misji Jana Świrzyńskiego do Sambora. Wojewoda kijowski chciał uczestniczyć w konwokacji jako osoba kompetentna i dobrze poinformowana o możliwościach pertraktacji ze skonfederowanymi żołnierzami. Nieliczne grono uczestników zjazdu (Jerzy Zbaraski swoją absencję z przekąsem tłumaczył brakiem koni, niepewna była również obecność Stanisława Lubomirskiego) dyskutowało nad znalezieniem środków zaradczych wobec trudnej sytuacji w państwie⁴⁷. Obawiając się gremialnego zjazdu konfederatów i wymuszenia postulowanych

45 *O zapobieżeniu konfederacji żołnierskiej i wszelkiej nawalnej domowej swawoli*, w: *Volumina Constitutionum*, t. 3: 1611-1640, vol. 1: 1611-1626, oprac. S. Grodzicki, M. Kwiecień, A. Karabowicz, przedm. W. Uruszczyk, Warszawa 2000, s. 323-324; Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla Zygmunta III*, s. 514-515; A. Filipczak-Kocur, *Contra majestatem czy pro publico bono?*, s. 272; J. Pietrzak, *W przygaszonym blasku wiktarii chocimskiej*, s. 68 i nast.

46 BN, BOZ, rkps 1602, k. 111-112: Tomasz Zamoyski do Andrzeja Lipskiego, Zamość 2 III 1622; tamże, k. 114v-115: Andrzej Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 6 III 1622.

47 *Jerzy Zbaraski do Zygmunta III Wazy, Kraków 5 III 1622*, w: *Jerzy książę Zbaraski*, s. 176; A. Goszczyński, *Lubomirscy w systemie politycznym Rzeczypospolitej*, s. 249; J. Pietrzak, *Konfederacja lwowska*, s. 860.

przez nich uchwał, król za radą senatorów postanowił nie zwoływać w najbliższym czasie sejm. Do pertraktacji z wojskiem powołano królewskich komisarzy. Stały skład komisji (kasztelan bełski Stanisław Żórawiński, wojewodzie lubelski Jakub Sobieski, starosta lwowski Bonifacy Mniszech i pisarz ziemski lwowski Aleksander Trzebiński) po raz kolejny starano się poszerzyć o osoby cieszące się wśród żołnierzy szczególnym uznaniem. W gronie tym, oprócz Stanisława Lubomirskiego i przypuszczalnie życzliwego mu Mikołaja Oleśnickiego, pojawił się również Tomasz Zamoyski, a także blisko z nim związany Maciej Leśniowski. Przychylni magnatowi byli również: arcybiskup lwowski Jan Andrzej Próchnicki oraz krajczy koronny Mikołaj Sieniawski i jego brat Prokop. Prymas Wawrzyniec Gembicki wysłał w swoim zastępstwie dwóch delegatów w osobach prałata gnieźnieńskiego i sekretarza królewskiego księdza Kaspra Kozielskiego oraz nieznanego z nazwiska podkomorzego sochaczewskiego. Od prac w komisji wymówili się natomiast Jerzy Zbaraski, Jan Tęczyński oraz Mikołaj Daniłowicz⁴⁸.

Tym razem Zygmunt III wyposażył komisarzy królewskich w szczegółową tajną instrukcję do prowadzenia pertraktacji z wojskiem. Jeden z jej egzemplarzy jeszcze na początku kwietnia przesłany został Tomaszowi Zamoyskiemu. Zawierał on wytyczne do prowadzenia rozmów z żołnierzami oraz określał kompetencje osób za nie odpowiedzialnych. Najważniejsze w omawianym dokumencie były trzy punkty. Po pierwsze, komisarze otrzymali od króla potwierdzenie legalności zwołanej konfederacji oraz gwarancję, że uczestniczący w niej żołnierze nie zostaną za jej zawiązanie ukarani. Miała to zapewnić podpisana przez komisarzy asekuracja opiewająca na zakład w wysokości 100 tys. zł. Po drugie, dwór królewski oczekiwał od swych komisarzy, aby ci doprowadzili do jak najszybszego rozejścia się skonfederowanego wojska. Najlepiej też, aby miało to miejsce po uprzednim odstąpieniu żołnierzy od zbyt wygórowanych żądań finansowych (Zygmunt III niezmiennie godził się na wypłacenie jedynie dwóch ćwierci). Po trzecie, obecni we Lwowie przedstawiciele króla nie mogli dopuścić do zwołania nowego sejm. Z tego też powodu podpowiadano im, aby w używanej argumentacji powoływali się na praktyki stosowane w minionych konfederacjach (np. wojska inflanckiego czy moskiewskiego), zadowolających się podpisaniem asekuracji wojskowych jedynie przez króla i senatorów. Zygmunt III przytaczał również problemy formalno-prawne, dla których zwołanie sejm. nie było możliwe (m.in. na kolejny sejm nadzwyczajny nie zezwalało królowi prawo, które dopuszczało jedynie organizację sejm. zwyczajnego, ale decyzje na nim podjęte w najlepszym wypadku mogłyby wejść w życie dopiero za półtora roku). Instrukcja dla

48 BN, BOZ, rkps 1602, k. 121v: Wacław Gembicki do Tomasza Zamoyskiego, Łowicz 29 III 1622; tamże, k. 122: Wacław Gembicki do Tomasza Zamoyskiego, Łowicz 30 III 1622; tamże, k. 121v-122: Marcin Szyszkowski do Tomasza Zamoyskiego, Bożęcin 6 IV 1622; tamże, k. 130v-131: Wacław Gembicki do Tomasza Zamoyskiego, Łowicz 12 IV 1622; *Jerzy Zbaraski do Zygmunta III Wazy, Kraków 3 IV 1622*, w: *Jerzy książę Zbaraski*, s. 183-184; J. Pietrzak, *Konfederacja lwowska*, s. 863.

komisarzy zebranych we Lwowie odnosiła się również do innych kwestii, jak np. wynagradzania zasług szczególnie zasłużonych żołnierzy. Poruszała ona ponadto stawiane królowi postulaty polityczne, takie jak zniesienie konstytucji *disciplina militaris* czy też likwidacji szczególnie niepopularnej przez wojsko instytucji komisarzy powoływanych na czas kampanii wojennych⁴⁹.

Pomimo posiadanej szczegółowej instrukcji królewskiej na rozpoczynające się 11 kwietnia rokowania Tomasz Zamoyski udawał się pełen obaw. W korespondencji do Andrzeja Lipskiego pisał, iż „trzeba te rzeczy było inaczej preparować”⁵⁰. O tym, co miał na myśli, można wnioskować z treści sugestii zamieszczonych w dalszej części jego listu. Zawierają one m.in. jednoznaczne uwagi, iż przedstawiciele konfederatów „jedzą i pijają z naszymi”⁵¹. Magnat dobrze wiedział, iż pertraktacje niepoparte odpowiednim profitem, czy to w formie gratyfikacji finansowej, czy też w postaci przywileju na urzędy, godności lub dobra, będą nieskuteczne. W jego opinii dwór królewski i reprezentujący króla komisarze powinni byli zatem jak najlepiej wykorzystać element przekupywania co bardziej wpływowych dowódców i przedstawicieli starszyny konfederackiej. W ten sposób można było dokonać rozłamu wśród zgromadzonego pod Lwowem wojska⁵².

Tomasz Zamoyski do zabiegów o przywileje dla dowódców zaciągniętych przez siebie oddziałów przystąpił już w połowie marca 1622 roku. U Zygmunta III usiłował pozyskać dla swych wojskowych klientów kilka nominacji. Dnia 13 marca podczaszostwo bełskie ofiarowane zostało Janowi Komorowskiemu, zaś 30 marca starostwo kaniowskie nadano Maciejowi Leśniowskiemu⁵³. Sukces był połowiczny, przegrał bowiem rywalizację o dwa kolejne starostwa: bohusławskie oraz tarnogrodzkie. To ostatnie usiłował pozyskać dla Jana Świrzyńskiego, ale otrzymał je Adam Lipski, brat kanclerza wielkiego koronnego. Natomiast starostwo bohusławskie niebawem otrzymał Marcin Dominik Kazanowski, faworyt królewicza Władysława⁵⁴. Nie oglądając się na przywileje z domeny królewskiej, wojewoda kijowski nie żałował nadań także z własnych majątków. Wójtostwo w królew-

49 BN, BOZ, rkps 1602, 122v-125: Instrukcja od Zygmunta III komisarzom królewskim do Lwowa na dzień 11 IV 1622 [inne odpisy: B. Rac., rkps 2, k. 1160-1165]; BN, BOZ, rkps 1602, k. 122-122v: Andrzej Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 2 IV 1622. O artykułach wojskowych w pierwszym dwudziestoleciu XVII w. zob. K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*” w *wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*, Białystok 2012, s. 609-676.

50 BN, BOZ, rkps 1602, k. 121: Tomasz Zamoyski do Andrzeja Lipskiego, [Zamość 9 VI 1622].

51 Tamże.

52 Tamże; tamże, k. 120v: Tomasz Zamoyski do Wacława Leszczyńskiego, Zamość 9 VI 1622.

53 AGAD, AZ, rkps 716, k. 20: Tomasz Zamoyski do Zygmunta III, Grochów pod Warszawą 30 III 1622 [kopia: BN, BOZ, rkps 1602, k. 114]; tamże, k. 114-114v: Tomasz Zamoyski do królowej Konstancji, Grochów pod Warszawą 31 III 1622; tamże, k. 130v-131: Wacław Gembicki do Tomasza Zamoyskiego, Łowicz 12 IV 1622.

54 Tamże, k. 111-112: Tomasz Zamoyski do Andrzeja Lipskiego, Zamość 2 III 1622; tamże, k. 131v-132: Andrzej Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 30 IV 1622.

szczyźnie Hrebenne czasowo nadał dowódcy jednego ze swych oddziałów husarskich Stanisławowi Rokickiemu, zaś dożywocie na wójtostwie lipińskim ofiarował Wojciechowi Szredzińskiemu⁵⁵. Ten ostatni otrzymał od Zygmunta III jeszcze inne przywileje. Oprócz wydanej jeszcze 11 października 1621 roku zgody króla na wykup wójtostwa Strzałkowska po zmarłej Katarzynie z Demenki Potockiej w 1622 roku Wojciech Szredziński otrzymał ponadto przywilej na pięć wsi (wśród nich m.in. Ryczwół) położonych w powiecie rudeckim, opuszczonych wraz ze śmiercią kasztelana wołyńskiego Jana Łahodowskiego⁵⁶.

Nie sposób ustalić, na jaką skalę podobne przywileje na urzędy i dobra lub gratyfikacje finansowe były wydawane dla innych wojskowych i niejednokrotnie równocześnie klientów magnackich przez pozostałych komisarzy królewskich. Jerzy Pietrzak powołując się na opinię Stanisława Łubieńskiego, zauważył, iż prywatnych nadań dla zebranych pod Lwowem dowódców poszczególnych oddziałów oraz starszyny konfederackiej oprócz Tomasza Zamoyskiego nie żalowali wojskowym również Stanisław Lubomirski i Jan Andrzej Próchnicki⁵⁷. Możemy się domyślać, iż duchowny miał tu bardziej na myśli pieniądze wręczane w formie łapówki, o czym za chwilę. Podobnego zdania był Stanisław Kobierzycki, który sukces związany z zakończeniem konfederacji przypisywał jedynie Stanisławowi Lubomirskiemu: „On to swoimi radami, mądrymi argumentami i swoim majątkiem, którego nie skąpił, przywrócił rozsądek najpierw przywódcom buntu, a potem pozostałym żołnierzom [...]”⁵⁸.

Działania związane z przekupywaniem starszyny konfederackiej i poszczególnych dowódców okazały skuteczne na tyle, że już w połowie kwietnia 1622 roku, w zamian za specjalną asekurację dla wojska, komisarze królewscy uzyskali zgodę odłożenia w czasie spełnienia postulatów politycznych coraz liczniej podnoszonych przez samych żołnierzy⁵⁹. Ponadto w imieniu króla zgodzono się wypłacić żołd za trzy kwartały, a wielu żoł-

55 AGAD, AZ, rkps 717, k. 74: Przywilej Tomasza Zamoyskiego na wójtostwo we wsi Hrebenne dla Stanisława Rokickiego [potwierdzony pięć lat później – przyp. M.K.], Zamość ? VIII 1627; Biblioteka Ossolińskich (dalej: B. Ossol.), rkps 9614/II, k. 63: Prawo na dożywocie Wojciechowi Szredzińskiemu na wójtostwo lipińskie dane przez Tomasza Zamoyskiego, Lwów 13 IV 1622; S. Żurkowski, *Życie i dzieło Tomasza Zamoyskiego 1594-1638*, Tomaszów Lubelski 2014, s. 86. O różnych formach wynagradzania wojskowych zarówno przez patrona, jaki i króla zob. U. Augustyniak, *Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła*, s. 264-282.

56 J. Byliński, *Szredzińscy herby Leliwa w służbie Jana i Tomasza Zamoyskich*, w: *Studia historyczno-prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Serecy w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestopięćlecie pracy naukowej*, red. J. Dorobisz, W. Kaczorowski, Opole 2004, s. 41.

57 J. Pietrzak, *Konfederacja lwowska*, s. 864; S. Żurkowski, *Życie i dzieło Tomasza Zamoyskiego*, s. 86.

58 S. Kobierzycki, *Historia Władysława, królewicza polskiego i szwedzkiego*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Wrocław 2005, s. 373.

59 Obok powtarzanych już wielokrotnie próśb związanych z ograniczeniem uprawnień sędowniczych hetmana oraz ze zniesieniem instytucji komisarzy wojennych pojawiły się w nich nowe żądania m.in. donoszące się do każdorazowego pokazywania do wglądu marszałkowi izby poselskiej konstytucji sejmowych spisanych po

nierozom dodatkowo specjalne nagrody, które w jakiejś części przypuszczalnie były kolejną zawałowaną formą przekupstwa⁶⁰. Sukces negocjacji – w opinii rozgoryczonego ilością wysuwanych przez wojsko postulatów dworu królewskiego – był zatem połowiczny. Doprowadził on *de facto* do odstąpienia konfederatów od konieczności natychmiastowego zwołania sejmiku, ale nie od wypłacenia wojsku dodatkowego żołdu. Inne odczucia miał wojewoda kijowski, który ogólne efekty powierzonej mu misji oceniał jako zadowalające. Nawet jeśli obecnym we Lwowie komisarzom nie udało się całkowicie usunąć wszystkich niekorzystnych roszczeń politycznych, to jednak w opinii magnata należało oczekiwać braku konsekwencji w ich egzekwowaniu przez skonfederowane wojsko. Tomasz Zamoyski doskonale wiedział, iż czas zadziała niekorzystnie na utrzymanie jedności i determinacji wśród konfederatów. W jego przekonaniu najważniejszy cel – przełożenie terminu spełnienia podnoszonych przez żołnierzy politycznych roszczeń – został osiągnięty⁶¹. Zygmunt III, który pierwotnie nie docenił prac komisji, szybko jednak przyznał wojewodzie kijowskiemu rację. Sejmik miał się zebrać nieprędko, a na dworze królewskim powszechnie powątpiewano w dotrzymanie umowy związanej z rozpatrzeniem postulatów wysuwanych przez wojsko⁶².

Obecni we Lwowie komisarze królewscy starali się ponadto, aby liczba wysłanych na rozmowy z Zygmuntem III przedstawicieli skonfederowanego wojska była jak najmniejsza. Na dworze królewskim wierzono, że w ten sposób będzie można łatwiej ich sobie porządkować. Do Warszawy udało się jednak ostatecznie aż trzydziestu pięciu posłów. Znalazły się wśród nich również związane z wojewodą kijowskim osoby, takie jak Jan Komorowski czy Fabian Dzik. Pierwszy z nich był uczestnikiem kilku misji magnata

zamknięciu obrad, ustępowania senatorów z koła poselskiego po odprawieniu swych mów, przeprowadzenia korektury prawa bądź prawa do swobodnego wnoszenia przez szlachtę protestacji na sejmikach, zjazdach czy sądach. Znalazły się w nich również oczekiwania na lepsze aniżeli dotychczas, nagradzanie przez króla zasług żołnierzy i równą z dworzanami ich gratyfikację. Domagano się, aby starostwa ukraińskie były nadawane ludziom zasłużonym wojskowo i osiadłym na pograniczu dla lepszej jego obrony, a te spośród nich, które zamieniono w ekonomie, aby zostały przywrócone do swej pierwotnej funkcji i więcej nie podlegały takim przekształceniom. Zob. BN, BOZ, rkps 1602, k. 126v-128: Punkty od wojska podane do JKM przez komisarzy, Lwów 16 IV 1622; tamże, k. 128-129: Kopia asekuracji jakiej wojsko konfederacie od KJM potrzebuje, [Lwów 16 IV 1622]; B. Rac., rkps 2, k. 1185-1186: NN do Andrzeja Opalińskiego, Warszawa 27 IV 1622.

60 BN, BOZ, rkps 1602, k. 126v-128: Punkty od wojska podane do JKM przez komisarzy, Lwów 16 IV 1622.

61 Tamże, k. 129: Tomasz Zamoyski do Andrzeja Lipskiego, Lwów 17 IV 1622; tamże, k. 130-130v: Tomasz Zamoyski do Andrzeja Lipskiego, Zamość 23 IV 1622.

62 Tamże, k. 133v: Andrzej Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 11 V 1622; tamże, k. 133v-134: Jan Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 11 V 1622; tamże, k. 134v, Jakub Zadzik do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 15 V 1622; tamże, k. 137v-138: Andrzej Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 18 V 1622; tamże, k. 138-138v: Jan Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 15 V 1622; tamże, k. 138v-139: Jan Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 18 V 1622; B. Rac., rkps 2, k. 1189-1190: Punkty żołnierskie, które posłowie z wojska przedłożyli Zygmuntowi III, Warszawa 9 V 1622.

na dwór królewski. Drugi również posiadał takie doświadczenie i jeszcze w lutym tuż po zaprzysiężeniu związku był deputatem w poselstwie do króla wyznaczonym przez skonfederowane wojsko⁶³. Ostatecznie przebieg prowadzonych pertraktacji potoczył się zgodnie z przewidywaniami. Wobec dużej liczebności posłów trudno było wynagrodzić ich wszystkich i część z obecnych na dworze królewskim przedstawicieli od wojska pominięta została w nagrodach. Nastroje wojska oddają słowa Jana Lipskiego: „Wszyscy chcą brać, a dawać ni[e] masz co. Na marszałka [Aleksandra Kowenickiego – uzupełnienie M.K.] też tu swego grożą się, i skarżą, i obawiają się niektórzy wielkiej jakiej, gdy się wrócą [pod Lwów – uzupełnienie M.K.] zwady”⁶⁴. Sam wojewoda kijowski, chociaż opowiadał się za zaspokojeniem roszczeń finansowych żołnierzy, to jak większość magnatów, był raczej przeciwny podnoszonym przez nich zmianom politycznym. Na wiadomość o życzliwym przyjęciu posłów wojskowych przez króla wyraził nieukrywane zadowolenie, pisząc: „Bracia nasi są, a najedli się i konikowie ich *siliquas* albo żyru, ale i dębowego listu w obozie, godni tego pomiłowania ojcowskiego, tego ucześniewania i za prace swe *gratitudinem*”⁶⁵.

Wobec nieobecności Tomasza Zamoyskiego na dworze królewskim w maju 1622 roku decydującą rolę w mediacjach pomiędzy przedstawicielami wojska a królem odegrali Mikołaj i Prokop Sieniawscy, a zwłaszcza Stanisław Lubomirski. Obecni w Warszawie komisarze – byli wśród nich także Jakub Sobieski, Stanisław Żórawiński i Mikołaj Oleśnicki – jako pierwsi podpisali asekurację pod zakładem 100 tys. zł. Wkrótce dokument potwierdzili również inni senatorowie, w tym m.in. Tomasz Zamoyski. Konfederaci zobligowali sygnatariuszy do obrony interesów żołnierzy na najbliższym sejmie (głównie w postaci zabiegania o spełnienie wysuwanych postulatów politycznych) oraz dbania o ich nietykalność prawną (m.in. niepociągania starszyny wojskowej do odpowiedzialności za zawiązanie konfederacji, żołnierzy zaś za wyciąganie żywności z dóbr oraz stacji pieniężnych w czasie trwania związku). Stanisław Lubomirski, wobec braku hetmanów koronnych, miał stać na straży przyjętym postanowieniom⁶⁶.

⁶³ Tamże, k. 1186-1189: Instrukcja posłom z koła lwowskiego do KJM, Lwów 16 IV 1622; J. Pietrzak, *Konfederacja lwowska*, s. 865; B. Rac., rkps 2, k. 1123: Deputaci konfederacy, [Lwów ? II 1622]; AGAD, AZ, rkps 324, k. 15: Wacław Gembicki do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 15 V 1622 [odpis: BN, BOZ, rkps 1602, k. 137v].

⁶⁴ Tamże, k. 133v-134: Jan Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 11 V 1622; tamże, k. 138-138v: Jan Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 15 V 1622; tamże, k. 138v-139: Jan Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 18 V 1622.

⁶⁵ Tamże, k. 134-134v: Tomasz Zamoyski do Andrzeja Lipskiego, Zamość 14 V 1622; tamże, k. 138v-139: Andrzej Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 18 V 1622.

⁶⁶ B. Rac., rkps 2, k. 1196-1204: Odpowiedź z kancelarii królewskiej dana od króla posłom od wojska, Warszawa 11 V 1622; BN, BOZ, rkps 1602, k. 145-147v: Kopia asekuracji i konstytucji posłom od wojska konfederackiego do KJM zesłanym pro die 12 maj 1622; B. Rac., rkps 2, k. 1174-1177: Asekuracja od króla dana żołnierzom, [Warszawa ? V] 1622; tamże, k. 1177-1184: Asekuracja senatorów i urzędników Korony

4. Pomówienie jako element walki politycznej

Wraz ze wzrostem uwielbienia żołnierzy dla Stanisław Lubomirskiego malała popularność Tomasza Zamoyskiego. Wśród wojska rozpowszechniano informacje o zakulisowych, wymierzonych w konfederację działaniach magnata⁶⁷, związanych z przekupywaniem przez niego co bardziej wpływowych dowódców w zamian za odciążenie podległych im żołnierzy od dalszego uczestnictwa w związku. Pogarszająca się opinia o wojewodzie kijowskim stała się przyczyną jawnego konfliktu między szwagrami. Antagonizm pogłębiało rozczarowanie Tomasza Zamoyskiego związane z przychylnością króla i dworu wobec Stanisław Lubomirskiego. Podczaszy koronny w czasie pobytu w Warszawie otrzymał starostwo rohatyńskie, o które zabiegał także wojewoda kijowski. W czasie majowych pertraktacji z posłami doceniono również Sieniawskich, a Prokop 23 maja 1622 roku otrzymał nawet nominację na chorążego wielkiego. Ponadto jeszcze 20 marca 1622 roku bogatym starostwem opoczyńskim został doceniony inny z komisarzy królewskich – Mikołaj Oleśnicki⁶⁸.

Zaplecze polityczne Tomasza Zamoyskiego różnymi sposobami usiłowało przeciwdziałać niedocenianiu jego zasług. Więcej szczegółów w tej kwestii, jednak bez podawania personaliów, wojewoda kijowski ujawniał w korespondencji do Andrzeja Lipskiego. W cedule zamieszczonej przy liście z 15 czerwca 1622 roku narzekał na ludzi fałszywych, nieszczerych, którzy na dworze królewskim zajmowali się donosami, w kraju zaś obmowami (przeciwko jego sługom i urzędnikom), co – w niezupełnie prawdziwej opinii magnata – doprowadzało do wykluczenia ich z systemu otrzymywanych od króla przywilejów⁶⁹. Wątek oszczerstw pod swoim nazwiskiem wojewoda kijowski rozwinął ponadto w liście do Aleksandra Kowenickiego, w której rok po wydarzeniach wspominał o ludziach mu nieżyczliwych, negujących jego zasługi w zakończeniu konfederacji. Dostrzegał też związek pomiędzy szykanowaniem jego osoby i przekładaniem tego na

i WKL pod zakładem 100 tys. zł zapisana wojsku, Warszawa 18 V 1622; AGAD, AZ, rkps 295, k. 55-56; Zygmunt III do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 20 V 1622 [odpis: BN, BOZ, rkps 1602, k. 143v-144]; J. Pietrzak, *Konfederacja lwowska*, s. 865-867.

67 O plotce i pogłosce rozpowszechnianej celowo oraz dezinformacji i prowokacji jako narzędzi walki politycznej zob. U. Augustyniak, *Plotka, pomówienie, prowokacja – jako narzędzia walki politycznej za Zygmunta III*, w: *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremu Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1990, s. 29-45.

68 BN, BOZ, rkps 1602, k. 138-138v: Jan Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 15 V 1622; tamże, k. 138v-139: Jan Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 18 V 1622; *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, oprac. K. Chłapowski i in., Kórnik 1992, s. 27, poz. 19, 20.

69 BN, BOZ, rkps 1602, k. 148-148v: Tomasz Zamoyski do Andrzeja Lipskiego, Lublin 15 VI 1622.

ludzi mu wiernych, takich jak np. marszałek konfederacji⁷⁰. Być może pod tym sformulowaniem kryła się bezlitosna krytyka osoby Aleksandra Kowenieckiego i jego działań w Rzeczypospolitej, którą Jerzy Zbaraski w swym *votum* wygłosił na sejmie 1623 roku⁷¹.

Niekorzystny wizerunek Tomasza Zamoyskiego zwalczał zwłaszcza blisko z nim związany podczaszcy bełski Mikołaj Leśniowski. O swym wsparciu zapewniał sam kanclerz wielki koronny Andrzej Lipski⁷². Mimo wszystko zdecydowanie większym uznaniem, nie tylko dworu, lecz także wojska, cieszył się jednak Stanisław Lubomirski. Dworscy informatorzy wojewody kijowskiego pisali wprost, iż za przyczyną podczaszego koronnego „poczynają żołnierze *mitescere*”⁷³. Za działania Stanisława Lubomirskiego na rzecz zakończenia konfederacji podczas publicznej audiencji u Zygmunta III chwalił w imieniu konfederatów poseł od wojska Wincenty Krukielnicki. Ten ostatni docenił podkomorzego koronnego za „zmiekczenie” wojskowych jeszcze na kwietniowej komisji we Lwowie⁷⁴.

Problem skonfederowanego wojska zamierzano zakończyć na kolejnej komisji zaplanowanej we Lwowie na połowę czerwca 1622 roku. W zamian za wypłacenie trzeciej ćwierci żołdu miało nastąpić ostateczne rozwiązanie konfederacji. Tomasz Zamoyski – pomimo nalegań Zygmunta III – odmówił osobistego w niej uczestnictwa⁷⁵. Przyczyny swej decyzji, w tym także te związane z absencją w Warszawie, podawał w liście do Andrzeja Lipskiego. Prosząc kanclerza o skuteczne wytłumaczenie go przed królem, wyjaśniał:

Doznawszy jako mię zmyto pod pierwszą absentią, ktemu zażyłem pirva wielkiego kłopotu i invidii, gdy niektórzy z j[ego] m[os]ci [panów] na prywatne jakieś, a jeszcze ustne jakieś od K[róla] J[ego] M[iłości] informacje się odwoływali na które mogłoby się było przypaść, by się było na samym wyjeździe na onej audiencyjnej nie zrozumiało intencji K[róla] J[ego] M[iłości]. Za czym i teraz bałbym się, aby się gdzie nie naraziło co takiego,

70 Tamże, k. 217v: Tomasz Zamoyski do Aleksandra Kowenieckiego, Zamość 22 VI 1623.

71 Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574-1631)*, s. 86.

72 BN, BOZ, rkps 1602, k. 131: Andrzej Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 22 IV 1622; tamże, k. 131v-132: Andrzej Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 30 IV 1622.

73 Tamże, k. 138-138v: Jan Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 15 V 1622.

74 Mowa Wincentego Krukielnickiego zachowała się w licznych kopiach zob. J. Pietrzak, *Konfederacja lwowska*, s. 865, przyp. 75; BN, BOZ, rkps 1602, k. 139-140: Przemowa Wincentego Krukielnickiego żołnierza od wojska do K[róla] J[ego] M[iłości]; AGAD, Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dz. II, rkps 841: Dziennik komisji lwowskiej 1622, k. 6.

75 AGAD, AZ, rkps 295, k. 58-59: Zygmunt III do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa ? V 1622 [odpis: BN, BOZ, rkps 1602, k. 144-145]; tamże, k. 147v-148: Tomasz Zamoyski do Zygmunta III, Lublin 15 VI 1622; tamże, k. 151-151v: Zygmunt III do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 23 VI 1622; tamże, k. 151v: Andrzej Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 23 VI 1622; RS, Exteranea IX Polen, rkps 106, n.l.: Jakub Zadzik do Wawrzyńca Gembickiego, Warszawa 15 VII 1622.

ale i toby *tolerabilius* dość by na mnie tyle czynić, ile mi poruczają, kiedyby *necessitas* ta *legalis* dopuściła⁷⁶.

Chociaż z treści listu nie wynika jednoznacznie, kto rozpuszczał niepochlebne opinie o magnacie na dworze królewskim, to jednak z kontekstów można domyślać się, iż była to osoba mająca dobre relacje z wojskiem. Magnat sugerował nawet, iż osoba ta lawirując pomiędzy dworem królewskim a konfederatami, była żywotnie zainteresowana przedłużaniem buntu żołnierzy trwającego już kilka miesięcy⁷⁷.

Plotki o tym, iż Stanisław Lubomirski był dyskretnym inspiratorem zawiązania konfederacji, pojawiały się w korespondencji nie tylko Tomasza Zamoyskiego, lecz także informatorów będącego w królewskiej niełasce hetmana polnego litewskiego Krzysztofa Radziwiłła, jak Jerzy Radziwiński czy starosta żmudzki Jarosz Wołłowicz. Pod koniec marca powoływali się oni na krążące opinie o tym, iż czas trwania konfederacji będzie uzależniony od nadania podczasemu koronnemu przez króla hetmaństwa. Analizujący ten problem Artur Goszczyński, nie przesądzając o rzeczywistej odpowiedzialności Stanisława Lubomirskiego za zawiązanie konfederacji, był zdania, iż bunt podniesiony przez żołnierzy był w interesie magnata. Zaangażowanie podczaszego koronnego w jego tłumienie lub podsycanie nastrojów wśród żołnierzy mogło bowiem stanowić zręczne narzędzie do nacisku na króla w powierzeniu mu buławy. Wyjaśniałoby to wyjątkową spolegliwość przedstawicieli wojska względem magnata podczas kolejnych negocjacji toczących się zarówno na dworze królewskim, jak i w kole generalnym. Zygmunt III ostatecznie nie nadał Stanisławowi Lubomirskiemu urzędu hetmańskiego, choć przypuszczalnie taką decyzję rozważał. Być może wstępne obietnice w tym względzie mogły mieć miejsce w czasie wspomianej w liście Tomasza Zamoyskiego do Andrzeja Lipskiego prywatnej audiencji podczaszego koronnego u króla⁷⁸. W przypadku sympatyzującego z opozycją Stanisława Lubomirskiego mogłaby to być ponadto nie tylko forma nacisku na króla w otrzymaniu pożądanych urzędów, lecz także użyteczne narzędzie podkopywania autorytetu królewskiego. Wysuwanie coraz to nowych postulatów politycznych przez wojsko stanowiło poręczne narzędzie rozgrywek politycznych inspirowanych przez osoby szczególnie krytycznie nastawione wobec polityki królewskiej. Z zachowanej korespondencji należącej do Jerzego Zbaraskiego wiemy, iż w czasie trwania konfederacji magnaci utrzymywali ze sobą intensywne kontakty. Kasztelan krakowski po osobistych konsultacjach z podczaszym koronnym z pełnym przekonaniem ostrzegał króla o możliwości wybuchu konfederacji przynajmniej kilkanaście dni (sic!) przed terminem jej rzeczywistego zawiązania⁷⁹.

76 BN, BOZ, rkps 1602, k. 148-148v: Tomasz Zamoyski do Andrzeja Lipskiego, Lublin 15 VI 1622.

77 Tamże.

78 A. Goszczyński, *Lubomirscy w systemie politycznym Rzeczypospolitej*, s. 253-254.

79 Jerzy Zbaraski do Zygmunta III, b.m. b.d. [przed 7 II] 1622, w: Jerzy książę Zbaraski, s. 174-175.

Chociaż wojewoda kijowski był nieobecny we Lwowie, to jednak niezmiennie prowadził wśród żołnierzy swe zakulisowe działania. Relacjonujący ówczesne wydarzenia Jan Świerzyński pisał do swego mocodawcy:

Różnymi sposobami rozmawiano, to już niektórych groźbami, drugich upominkami, obiecanymi wioskami, jurgielkami odwodzili [podkreślenie – M.K.]. Ale kto baczny widział to, że i wszytek wiele nie było jako obiecuje, chyba z nieba spodziewać się ich trzeba, a to koszt co nie minie. Kto ma wolne sumienie ludzi dobrych ponaznaczałem i pan [Andrzej] Drwalewski dobrze koło tego chodził ze mną i będziesz się w[asz]m[ość] mój m[iło]ściwy pan kontentował nimi. Tylko proszę daj mi w[asz]m[ość] mój m[iło]ściwy pan prędko o tym znać, jak wiele osób i po czemu by [i]m postąpić, bo tego potrzebujemy, poskąpiwszy nie wadzi ten ostatek zostawić przy miłosiernej łasce w[asz]m[ość] mego m[iło]ściwego pana⁸⁰.

Podobnie jak przy majowej komisji Tomasz Zamoyski niezmiennie przez swych klientów usiłował odciągnąć żołnierzy od związku na różne sposoby. Wiemy o tym m.in. z jego listu do kanclerza, gdy pisał:

Lepiej tak, że ja z daleka przez swe subiecta rzeczy robię, niż bym się tam miał kłócić i pirvum ja tak czynił we Lwowie. Nie wdawałem się w *disputatie discursy* ale mocą Bożą pomocą pana podkomorzego [belskiego Macieja Leśniowskiego – uzupełnienie M.K.] zatrzymałem tam, który chciał odjechać dla swych spraw [...], zleciłem aby te pułki, mój i p[ana] podczaszego (sic!) rozerwano i odwodzono od *obsequium* J[ego] K[rólewskiej] M[iłości]⁸¹.

W związku z niezachowaniem się relacji Macieja Leśniowskiego, która wraz z zaszyfrowaną przez Tomasza Zamoyskiego cedulą dołączoną do listu została posłana do Andrzeja Lipskiego, trudno dziś dociec, jakie dokładnie trudności się z tym wiązały i kto stał za ich niezyczliwym zawikłaniem. O sporach komisarzy z konfederatami odnośnie do wypłacania dodatkowych ćwierci wiemy natomiast z zachowanej w Archiwum Radziwiłłów relacji poświęconej przebiegowi kwietniowej komisji lwowskiej. Anonimowy autor wspomina w niej o sprzeczce słownej, jaka miała miejsce pomiędzy Tomaszem Zamoyskim a Mikołajem Oleśnickim (prywatnie szwagrem Stanisława Lubomirskiego, którego zmarła około 1610 roku siostra Zofia była żoną wojewody lubelskiego). Konflikt wydawał się błahy. Wojewoda kijowski zarzucał wojewodzie lubelskiemu niedopuszczanie go do głosu w czasie rozmów z przedstawicielami wojska. Mikołaj Oleśnicki przymawiał Tomaszowi Zamoyskiemu ponadto brak formalnych uprawnień od króla do zasiadania

80 AGAD, AZ, rkps 746, k. 3: Jan Świerzyński do Tomasza Zamoyskiego, Lwów 9 VII 1622.

81 BN, BOZ, rkps 1602, k. 153-153v: Tomasz Zamoyski do Andrzeja Lipskiego, [Zamość 1 VII 1622].

w komisji (drugi ordynat zamojski miał posiadać list królewski, ale nie był ponoć wpisany w jej skład) oraz wyniosłość okazywaną innym senatorom. W relacji tej pojawiło się również zagadnienie bankietów organizowanych przez senatorów, na których upijając deputatów posłanych od wojska, „łowili ich” w orbitę swych wpływów. Odprawowaniu bankietami lwowskiej konfederacji przez niektórych senatorów był zdecydowanie przeciwny marszałek konfederacji⁸².

Nieco więcej szczegółów z przebiegu wydarzeń mających miejsce we Lwowie w czerwcu i lipcu 1622 roku podawał Jan Świrzyński w swym poufnym liście do magnata, kiedy wyliczał kolejno sposoby, jakich imać się skonfederowane wojsko w celu zachowania jedności związku.

Pierwszy się nie poszedł, że wojskowych starszych niemal szli winnymi, przy których niewinności i pułk mego m[o]ści pana i insze stanęli. Drugi nastąpił, żeby pieniędzy nie brać, jeno według konstytucyj. I ten pień przewalić się musiał, a rozmaicie to nastawiano, kładąc i w to w[asz]m[osć] mego m[iło]ści[wego] pana. Ale pospolicie, kto pod kim dołek [kopie], sam rychle weń wpadnie. Już będzie zgoda wojska wszystkiego pieniądze brać, tak jako i tam, jako się pierwszym kołem prośbą mówiło⁸³.

Wierny sługa domu Zamoyskich Maciej Leśniowski również wspominał, iż usiłowano przekupywać nie tylko samego marszałka i starszyznę konfederacką, ale lecz także dowódców i co bardziej wpływowych żołnierzy skonfederowanego wojska. Wieść ta rozszła się wkrótce wśród szeregowych konfederatów. Nieufność żołnierzy względem Aleksandra Kowenickiego przybrała punkt kulminacyjny, kiedy to niektórzy starsi nad wojskiem wraz z częścią oddziałów wojskowych próbowali go obalić. Doszło do walki, a w jej wyniku oblężeni w kościele dotychczas wierni Aleksandrowi Kowenickiemu żołnierze wydali go rebeliantom. Od całkowitej zguby uratowali marszałka sami komisarze, którzy zażądali jednoznacznych dowodów na jego spiskowanie. Ostatecznie, przy wsparciu pułków podległych Zamoyskiemu i Sieniawskiemu, udało się mu odzyskać stanowisko i po wielu problemach doprowadzić do zakończenia konfederacji⁸⁴.

Przez cały lipiec komisarze borykali się problemem wypłacania pieniędzy. Ostatni konfederaci żołd otrzymali 5 sierpnia 1622 roku i wówczas nastąpiło spalenie aktu konfederacji. Chociaż niewiele wiemy o przebiegu tej ważnej uroczystości, to stanowiła ona *de facto* i *de iure* symboliczne zakończenie działalności żołnierskiego związku. Niemniej

82 Tamże, k. 155v-156: Andrzej Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 14 VII 1622; AGAD, AR, dz. II, rkps 841: Dziennik komisji lwowskiej 1622, k. 1-8.

83 AGAD, AZ, rkps 746, k. 3: Jan Świrzyński do Tomasza Zamoyskiego, Lwów 9 VII 1622.

84 Tamże, rkps 729, k. 48: Maciej Leśniowski do Tomasza Zamoyskiego, Lwów 30 VI 1622; tamże, k. 49-51: Maciej Leśniowski do Tomasza Zamoyskiego, Lwów 3 VII 1622; tamże, k. 52-53: Maciej Leśniowski do Tomasza Zamoyskiego, Lwów 9 VII 1622; J. Pietrzak, *Konfederacja lwowska*, s. 868.

wojsko nie chciało się rozejść i pewna jego część ruszyła na w głąb Rzeczypospolitej, niszcząc południową Małopolskę, a stamtąd – licząc na przyjęcie do służby cesarskiej – skierowała się następnie w stronę Śląska, udając się aż do Węgier. Wkrótce okazało się, iż cesarz nie potrzebował nowych żołnierzy, więc oddziały wróciły do Rzeczypospolitej, rabując i niszcząc przy okazji najchętniej majątki duchowne. I tak np. oddział pod przewodnictwem Jaroszewskiego w liczbie 300 koni obległ i szturmem usiłował zdobyć zamek Bożęcin należący do biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego. Również wielkopolskie majątki arcybiskupa gnieźnieńskiego Wawrzyńca Gembickiego (głównie Koło) nie uniknęły grabieży tym razem ze strony wojska powiatowego i wolontariuszy, zwłaszcza że tym ostatnim odmówiono zapłaty żołdu⁸⁵.

Sam Kowenicki jeszcze rok po tych wydarzeniach – żałując Zamoyskiemu z wydarzeń, które miały miejsce we Lwowie – prosił o wstawiennictwo na dworze królewskim. Uważał on bowiem magnata za osobę, której były znane „wszelkie sztuki i praktyki, które się działy w konfederacyjnej”⁸⁶. Nie dość, iż po spaleniu aktu konfederacji – jak pisał marszałek – nacierpiał się zjadłych ataków na jego osobę od dawnych towarzyszy broni, to na domiar złego spotkał się z nieprzychylnością dworu, gdyż obecni przy królu urzędnicy negowali jego zasługi („A moje sprawy i koszty, którem podejmował dla J[ego] K[rólewskiej] M[iłości] i dla Rzeczypospolitej tłumię”⁸⁷). Ubolewał, iż poniósł z tego powodu wydatki – zapewne pieniądze niezbędne do przekupywania żołnierzy – w wysokości kilkunastu tysięcy złotych, których nie chciano mu zwrócić na dworze królewskim. Z ich korespondencji dowiadujemy się także, jakie gratyfikacje obiecano marszałkowi za jej zakończenie. Była to wypłata ze skarbu koronnego w wysokości tysiąca złotych oraz przywilej na wsie królewskie w bliżej nieokreślonym starostwie⁸⁸. Wojewoda kijowski uważał, iż marszałek uniknąłby wielu tych nieprzyjemności, jeśliby od samego początku związania konfederacji przystał do towarzystwa jego przyjaciół. Chociaż dużo zawdzięczający Tomaszowi Zamoyskiemu Aleksander Kowenicki wykazywał w czasie jej trwania niejednoznaczność postawę względem magnata, ten jednak niezrażony tym faktem słał za

85 BN, BOZ, rkps 1602, k. 173v-174: Andrzej Lipski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 10 VIII 1622; tamże, k. 176v: Marcin Szyszkowski do Tomasza Zamoyskiego, Bożęcin 10 IX 1622; AGAD, AZ, rkps 716, k. 21-22: Tomasz Zamoyski do [Stanisława Lubomirskiego], Zamość 11 X 1622.

86 Tamże, rkps 728, k. 61: Aleksander Kowenicki do Tomasza Zamoyskiego, Sambor 15 VI 1623 [kopia: BN, BOZ, rkps 1602, k. 217].

87 Tamże.

88 Ofiarowany marszałkowi skonfederowanego wojska od króla przywilej na 1 tys. zł opłacony miał być w całości na św. Jana (24 czerwca 1623 roku), ale podskarbi koronny Mikołaj Daniłowicz wypłacił mu tylko połowę tej sumy. Kowenicki prosił Zamoyskiego, jako osobę dobrze zorientowaną w tym, co miało miejsce we Lwowie, o wstawiennictwo na dworze królewskim w celu wypłacenia ze skarbu koronnego należnych mu pieniędzy. Tamże.

nim prośby do podskarbiego koronnego, w których argumentował, iż ludzie tak wpływowych wśród wojska nie należało mieć nieprzychylnym względem dworu królewskiego⁸⁹.

Zakończenie

Chociaż Lwów 1622 roku stał się miejscem pierwszych w pełni świadomych wystąpień politycznych drobnej i średniej szlachty stanowiącej trzon zaciągu towarzyskiego w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej, to jednak daleko mu było do apogeum upolitycznienia wojska, które następowało od połowy lat 50. XVII wieku⁹⁰. Nie znaczy to oczywiście, iż zachowujące na początku lat 20. XVII wieku względną niezależność wojsko i jego najbardziej liczący się przywódcy nie posiadali własnych zależności klientalnych albo przynajmniej sympatii politycznych, choć oczywiście istnieli wśród nich i tacy, którzy zachowywali względną neutralność. Jakkolwiek niespodziewany przejaw aspiracji politycznej wojska w 1622 roku spowodował poważne zaniepokojenie króla i jego urzędników. Pierwotnie podejrzewano, iż były to próby wprowadzenia wojska do rozgrywki politycznej przez opozycję, a o takie działania był podejrzewany nieformalnie pełniący obowiązki hetmana Stanisław Lubomirski. *Nomen omen* z czasem coraz bardziej radykalne pomysły „naprawy Rzeczypospolitej” wysuwane przez wojsko zaczęły napawać niepokojem również dotychczasowych malkontentów Zygmunta III. Ci ostatni zostali przymuszeni, czy to do jawnego, czy też zakulisowego zaangażowania się w jego rozwiązanie. Najbardziej wpływowi magnaci, nieco później dwór królewski, na końcu zaś Zygmunt III zrozumieli, iż problem konfederacji wojskowej nie będzie możliwy do rozwiązania inaczej niż przy zastosowaniu metody przekupywania na różne sposoby starszyny konfederackiej i co bardziej wpływowych żołnierzy, co miało doprowadzić do rozbicia jedności konfederatów. Zygmunt III zaczął wspierać działania mających wpływ w wojsku magnatów i powiązanych z nimi dowódców, obiecując specjalne nagrody dla tych spośród żołnierzy, którzy odstąpią od konfederacji. Znaczny wpływ w tym względzie odegrał Tomasz Zamoyski i jego zaplecze polityczno-wojskowe. Bez wątpienia skala przedsięwzięcia była znaczna, a w imieniu swego mocodawcy zaangażowani w działanie byli tacy klienci wojskowi magnata jak: Wojciech Srzedziński, Jan Świerzyński, Jan Komorowski, Fabian Dzik czy Andrzej Drwalewski. Mimo to zdecydowanie większym uznaniem, nie tylko wojska, lecz przypuszczalnie także dworu królewskiego, niezmiennie cieszył się Stanisław Lubomirski. Chociaż nie wiadomo w sposób jednoznaczny, na ile mający wpływ na nastroje wojska podczasy koronny kierował działaniami związkowych, to

89 BN, BOZ, rkps 1602, k. 217v-218: Tomasz Zamoyski do Mikołaja Daniłowicza, Zamość 22 VI 1623.

90 J. Urwanowicz, *Wojskowe „sejmiki”*, s. 192-194.

jednak pewne jest, iż magnackie konflikty prowadzone przy wsparciu sojuszników politycznych i wojskowych klientów oraz rywalizacja o przywileje i nadania w jakimś stopniu wpłynęły na burzliwy przebieg funkcjonowania związku.

Problem rywalizacji pomiędzy Stanisławem Lubomirskim i Tomaszem Zamoyskim, czyli najbardziej wpływowymi uczestnikami omawianych wydarzeń, jest doskonale widoczny w korespondencji zachowanej w Archiwum Zamoyskich oraz Bibliotece Ordynacji Zamojskiej. Wobec nieobecności hetmana jako głównego zwierzchnika sił zbrojnych magnaci wraz ze swoją klientelą wojskową zdominowali wpływy w wojsku, stopniowo przejmując kontrolę nad przebiegiem konfederacji. Na tym tle doszło do pogłębienia i tak już nienajlepszych relacji pomiędzy podczaszym koronnym a wojewodą kijowskim, których źródła należy szukać w mającym miejsce w początkach 1620 roku podziale ogromnego majątku należącego do ich żon i jednocześnie córek wojewody Aleksandra Ostrońskiego. Obaj magnaci posiadali wówczas ambicje otrzymania buławy. Współpraca wojskowa pomiędzy szwagrami była przez to trudna już od czasu działań organizacyjnych związanych z obroną Rzeczypospolitej po klęsce cecorskiej jesienią 1620 roku i pogłębiała się wraz z przebiegiem kampanii chocimskiej. Niemniej antagonizm pomiędzy szwagrami najbardziej ujawnił się wraz z następującą po wojnie 1621 roku konfederacją lwowską. Z tego też powodu Tomasz Zamoyski – tak jak to m.in. zrobił w czasie oblężenia Chocimia – unikał osobistej obecności we wszelkich wojskowych gremiach, w które był zaangażowany również starszy wiekiem i doświadczeniem wojskowym od wojewody kijowskiego Stanisław Lubomirski. Podobną taktykę drugi ordynat zamojski zastosował pod Lwowem i w czasie wyjazdu przedstawicieli skonfederowanego wojska wraz z komisarzami do Warszawy. Ostatecznie strategia drugiego ordynata zamojskiego przyniosła zamierzony skutek pomimo trudności spowodowanych wydłużaniem trwania konfederacji, za którymi prawdopodobnie stał podczaszy koronny. Pogłębiający się prywatny konflikt pomiędzy magnatami miał ponadto już wkrótce doprowadzić do nieodbycia się zaplanowanej na jesień 1622 roku komisji powołanej do rozwiązania problemów z niepokornymi Kozakami⁹¹.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Główne Akt Dawnych

AGAD, AR (Archiwum Radziwiłłów), dz. II, rkps 841.

AGAD, AZ (Archiwum Zamoyskich), rkps 295.

AGAD, AZ, rkps 324.

91 Tomasz Zamoyski do Andrzeja Lipskiego, [Zamość 3 VIII 1622], BN BOZ 1602, k. 164v-166.

AGAD, AZ, rkps 349.
AGAD, AZ, rkps 716.
AGAD, AZ, rkps 717.
AGAD, AZ, rkps 728.
AGAD, AZ, rkps 729.
AGAD, AZ, rkps 746.
AGAD, AZ, rkps 753.

Biblioteka Czartoryskich

B. Czart., rkps 350.
B. Czart., rkps 2246.

Biblioteka Jagiellońska

BJ, rkps 166.

Biblioteka Narodowa

BN, BOZ (Biblioteka Ordynacji Zamojskiej), rkps 1602.

Biblioteka Ossolińskich

B. Ossol., rkps 9614/II.

Biblioteka Raczyńskich

B. Rac., rkps 2.

Riksarkivet Stockholm

RS, Exteranea IX Polen, rkps 106.

ŹRÓDŁA WYDANE

Jerzy *książę Zbaraski 1574-1631. Szkic biograficzny – korespondencja*, oprac. A. Filipczak-Kocur, Warszawa-Bellerive-sur-Allier 2020.
Kobierzycki S., *Historia Władysława, królewicza polskiego i szwedzkiego*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, tłum. M. Krajewski, Wrocław 2005.
Volumina Constitutionum, t. 3: 1611-1640, vol. 1: 1611-1626, oprac. S. Grodzicki, M. Kwiecień, A. Karabowicz, przedm. W. Uruszczak, Warszawa 2000.
Żurkowski S., *Życie i dzieło Tomasza Zamoyskiego 1594-1638. W 420. rocznicę urodzin*, Tomaszów Lubelski 2014.

OPRACOWANIA

Anusik Z., *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski wobec króla Zygmunta III i problemów politycznych Rzeczypospolitej w latach 1621-1631*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej: magnateria w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 499-552.
Anusik Z., *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574-1631). Szkic do portretu antyregalisty*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 9 (2010), nr 1, s. 55-138.
Augustyniak U., *Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640)*, Warszawa 2004.

- Augustyniak U., *Plotka, pomówienie, prowokacja – jako narzędzia walki politycznej za Zygmunta III*, w: *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremic Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1990, s. 29-45.
- Filipczak-Kocur A., *Contra majestatem czy pro publico bono? Jerzy Zbaraski, kasztelan krakowski 1621-1631*, w: *Faworyci i opozycjoniści: król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 261-282.
- Byliński J., *Szredzińscy herby Leliwa w służbie Jana i Tomasza Zamoyskich*, w: *Studia historyczno-prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Seredyce w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. J. Dorobisz, W. Kaczorowski, Opole 2004, s. 31-50.
- Fluda-Krokos A., *Konfederat lwowski z roku 1622 – próba przedstawienia postaci na podstawie starodruku pt. Confoederacia Abo Umowa Spolna Rycerstwa Koronnego...*, w: *Lwów: miasto, społeczeństwo, kultura: studia z dziejów Lwowa*, t. 7: *Urzędy, urzędnicy, instytucje*, red. K. Karolczak, Ł.T. Sroka, Kraków 2010, s. 205-214.
- Goszczyński A., *Lubomirscy w systemie politycznym Rzeczypospolitej za Zygmunta III i Władysława IV*, Kraków 2018 (mps pracy doktorskiej obronionej na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego).
- Kaniewski J., *Z badań nad zjawiskiem korupcji w nowożytnej Rzeczypospolitej XVII-XVIII wieku*, „Wieki Stare i Nowe”, 1 (2009), s. 136-159.
- Kąkolewski I., *Nadużycia władzy i korupcja w Prusach Książęcych w połowie XVI wieku. Narodziny państwa wczesnonowoczesnego*, Warszawa 2000.
- Kovalets T., *Korupcja i wojsko zaporoskie w latach 20.-30. XVII wieku*, w: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 4, red. Z. Hundert, K. Żojdź, J.J. Sowa, Oświęcim 2015, s. 144-154.
- Kupczewska M., *Miedzy interesem prywatnym a dobrem publicznym – zaangażowanie wojewody kijowskiego Tomasza Zamoyskiego w organizację i przebieg kampanii chocimskiej 1621 roku*, w: *Honestas et turpitudine. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok 2019, s. 331-370.
- Kupisz D., *Szlachta wołyńska wobec agresji tureckiej na Rzeczpospolitą w 1621 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, 128 (2021), nr 2, s. 577-599.
- Łopatecki K., *„Disciplina militaris” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*, Białystok 2012.
- Łopatecki K., *Konfederacje byłych klientów, sług i pracowników Janusza Ostrogińskiego działające w latach 1620-1621*, „Studia Historyczne”, 59 (2016), z. 3, s. 263-289.
- Łopatecki K., *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013.
- Mączak A., *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowoczesnej*, Warszawa 1986.
- Nagielski M., *Liczebność i organizacja gwardii przybocznej i komputowej za ostatniego Wazy (1648-1668)*, Warszawa 1989.
- Nagielski M., *Rokosz Jerzego Lubomirskiego w 1665 roku*, Warszawa 1994.
- Pietrzak J., *Konfederacja lwowska w 1622 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, 80 (1973), nr 4, s. 845-871.
- Pietrzak J., *W przygaszonym blasku wiktoryi chocimskiej. Sejm 1623 r.*, Wrocław 1987.
- Ronikier J., *Hetman Adam Sieniawski i jego regimentarze. Studium z historii mentalności szlachty polskiej 1706-1725*, Kraków 1992.
- Tazbir J., *Korupcje, posuły, kubany, wziętki*, w: *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, red. K. Iwanicka, M. Skowronek, K. Stembrowicz, Warszawa 1996, s. 300-306.

- Urwanowicz J., *Koła w wojsku Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku: od zgromadzeń samorządowych do aspiracji politycznych*, w: *Po unii: sejmik szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 89-98.
- Urwanowicz J., *Wojskowe „sejmiki”: koła w wojsku Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, Białystok 1996.
- Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, oprac. K. Chłapowski i in., Kórnik 1992.
- Wagner M., *Kadra oficerska armii koronnej w drugiej połowie XVII wieku*, Toruń 1993.
- Witusik A.A., *Młodość Tomasza Zamoyskiego: o wychowaniu i karierze syna magnackiego w Polsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Lublin 1977.